

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Leona II Pap
Czw. ś. Piotra i Pawła
Piąt. Wsp. św. Pawła.
Sob. św. Teodoryka Kapł
Niedz. Nawiedz. NMP.
Pon. św. Ananiasza.
Wt. św. Józefa Kalas.

Wschód słońca: godz. 3 m. 41
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Długość dnia: godz. 16 m. 44
Ubyło dnia: g. 0 m. 2

Cena prawnicy:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 28-czerwca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

2157

W czwartek **Wyścigi konne** 
dnia 29 b. m. **NA TORZE W RUDZIE PABIANICKIEJ.** - - Początek o godzinie 3-ej.

2273

Do powszechnej wiadomości!

Elektrownia Łódzka zastrzega sobie

prawo wyłączania prądu w niedziele i święta kościelne

w miarę potrzeby, w celu wykonywania montażu, napraw i rewizji w sieci, bez każdorazowego ponownego zawiadomienia,

od świtu do godziny 2-ej po południu.

Zarząd.

2221

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Wyszedł z druku

Spis abonentów Łódzkiej sieci telefonicznej

w języku polskim. 2364

Do nabycia w tłoczni artystycznej „Jerzy Jorasz“
Spacerowa 34. Cena egzemplarza kop. 50.

Obalony gabinet.

Przepowiedziano krótkie życie gabinetowi Monisa, a wróżba ta sprawdziła się. Śród wielkiej wrzawy opozycji znikł w piątek z widowni politycznej, a upadł w okolicznościach zgoła niezwykłych. Powołany na stanowisko ministra wojny — po zabiciu na polu wlotów p. Berteaux — gen. Goiran, interpelowany był w senacie, podczas obrad nad potrzebami armii — w sprawie głównej komendy na wypadek wojny. Generał odpowiedział, że we Francji niema głównodowodzącego; jest tylko drugi prezes najwyższej rady wojennej,

której zwierzchnikiem, zgodnie z przepisami, jest minister wojny. Członkowie tej najwyższej rady wojennej otrzymują na wypadek wojny dowództwo naczelne nad jedną armią lub nad kilku armiami, ogólne kierowanie wojną zaś jest rzeczą rządu, t. j. rady ministrów, a naturalną głową armii francuskiej jest prezydent Rzeczypospolitej.

Prócz tego minister wojny dodał, że nie ścierpi nigdy, by jeden człowiek był głównodowodzącym całą armią francuską; historycy Napoleona, który, opuszczając kraj, zostawił go o wiele uboższym, niż wtedy, gdy na ziemię Francji wstępował, niechaj posłuży za przykład odstrasający.

Jakkolwiek chodziło tu tylko o kwestję czysto teoretyczną, niemniej te wywody ministra wywołały w senacie, w izbie, a przedewszystkiem w prasie, niesłychane wzburzenie, a dep. Hesse napisał jeszcze tego samego dnia do ministra wojny, że go będzie w izbie w tej samej sprawie interpelował. Jakoż na posiedzeniu piątkowym dep. Hesse wystąpił z energiczną interpelacją, w której zażądał dokładnych wyjaśnień o zajściu, jakie „słusznie wywołało wzburzenie w całym kraju, gdyż ta zapowiedź ministra wojny równa się dezorganizacji armii, oddając ją w czasie wojny pod komendę osób cywilnych“.

Interpelację tę popierał dep. Pedoya, który kwestję rozważał z fachowego punktu widzenia; oświadczył w końcu kategorycznie, że „rząd mu-

si pozostawić wszelką swobodę dowodzącemu generalowi, którego obdarzył zaufaniem“. Deputowany Driant, zięć Boulangera, zgłosił dodatek do ustawy, zapewniający nominację głównodowodzącego na czas pokoju.

Odpowiedź ministra wojny nie zadowolili izby. Gen. Goiran usiłował bronić swoich wywodów, zapewniał, że nie zamierza proponować żadnych zmian w obecnym stanie rzeczy, że dzieło przysposabiania pogotowia wojennego we Francji jest w dobrych rękach, a rząd prowadzi dalej gorliwie organizację, rozpoczętą przez pana Berteaux. „Biorę na siebie wszelką odpowiedzialność za przygotowanie do wojny i nie mam nic do dodania“ — zakończył minister.

Wzburzenie wzrastało, gdy przystąpiono do głosowania. Izba przyjęła 248 głosami przeciw 224 zwykły porządek dzienny, proponowany przez dep. Hessena, a odrzucony przez rząd, który domagał się porządku dziennego, zawierającego wotum zaufania i pochwalającego oświadczenie ministra wojny.

Wynik głosowania sprawił w izbie wielkie wrażenie. Ministrowie pozostali spokojnie na miejscach. Gdy jeden z deputowanych socjalistycznych rozpoczął następnie uzasadniać interpelację w sprawie jakiejś koncesji w Tunisie, opozycja podniosła taką wrzawę, że musiano posiedzenie przerwać i izba odroczyła się do wtorku.

Mówią, że minister wojny czynił ministrowi sprawiedliwości wyrzuty, że nie zadowolili się zwykłym porządkiem dziennym. Podobno prezes ministrów, Monis, telefonicznie oświadczył, że zgadza się na zwykły porządek dzienny.

Z depeasz wiadomo, że Monis podał się w następstwie tych zajść, do dymisji wraz z całym gabinetem i że prezydent Fallieres, przebijający chwilowo w Rouen, dymisję przyjął.

Sytuacja parlamentarna w Austrii.

Donosiliśmy już, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, które stanowiło dotychczas pod-



Od wszystkich chorób zakaźnych najlepiej uchronić się można, stosując codzienne Sarg'a

KALODONT

Krem i eliksir do zębów

zalecane stale przez lekarzy i dentystów od lat 25-iu.

stawę większości w Izbie, powzięło uchwałę, iż nadal trzymać się będzie polityki wolnej ręki wobec rządu i stronnictw, a ks. Liechtenstein zakomunikował urzędownie uchwałę tę bar. Bienertowi. Do tych uchwał dodaje „Reichspost” komentarz, który mniej więcej opiewa: Polityka wolnej ręki nie oznacza proklamowania zasadniczej opozycji ani też konsekwentnego popierania rządu. Znaczący tylko, że stronnictwo nad każdą uchwałą czy to przedłożoną przez rząd, czy pochodzącą z inicjatywy poselskiej zastanowi się rzeczowo i stosownie do swego programu zajmie wobec niej stanowisko. Niema zgola sensu podsuwać stronnictwu plany, które szłyby w kierunku nowej politycznej konstelacji, albo nawet wznowienia „żelaznego pierścienia” nieszczęsnej pamięci. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne głównie zwróci uwagę na kwestye ekonomiczne, ale pilnować też będzie interesów narodowych Niemców w Austrii. Wogóle zachowa ono stanowisko zupełnie niezawisłe i nie myśli o zmianie w ugrupowaniu stronnictw w sensie zbliżenia się do słowiańskich związków. Taki jest komentarz „Reichspost.”

W Wiedniu obiega pogłoska, że rząd na wypadek, gdyby nie doszedł na czas do porozumienia z chrześcijańsko-społecznymi, zdecydowany jest nie zwolywać Izby posłów w lipcu i odroczyć seryę aż do września. Miałoby to oczywiście ten skutek, że do września uspokoiłyby się wzburzone przez wybory umysły, a tymczasem starano się dalej o uregulowanie stosunków.

Tymczasem już wczorajsze depesze doniosły o dymisji całego gabinetu.

Tryumfy nacyonalizmu.

Każde jestestwo w przyrodzie stawia opór siłom, dążącym do jego zniszczenia. Cóż dziwnego, że siłom takim opiera się każdy naród; a opiera się tem skuteczniej, im jest liczniejszy i bardziej spójny. Na tej obronie, przez samą przyrodę wskazanej, urosło poczucie narodowe.

Ale jest coś smutnie zabawnego, gdy bijący krzyczy, że go biją.

W takiej roli występuje — nacyonalizm, — choroba polityczna, zapoczątkowana u schyłku zeszłego stulecia przez Bismarka.

Ten genialny, ale w rzeczach polityki do szpiku kości niemoralny mąż stanu, formując uchwałę o wywłaszczeniu Polaków, zaszczerpił w narodzie jad nacyonalizmu, a trucizna rozszerzyła się i poza słupy graniczne państwa niemieckiego.

Dziś krzyki bijącego, że go biją, nie wywołują już nawet zdziwienia. Lecz i teraz jeszcze jest coś smutnie zabawnego, gdy członek rodziny bijących jest naprawdę bity — przez swoich.

W takim niebohaterskim położeniu znalazł się jakiś „Deutsch-Russe”, którego list otwarty przedrukowała „Lodzer Ztg.”

Ow nieborak ma syna, którego kształci. Syn, kształcony w szkole rosyjskiej, użył przy egzaminie dojrzałości czy też konkursowym literę e zamiast ja', więc trzeba go było posłać do niemieckiej politechniki.

Aż tu nowa trudność. Politechniki niemieckie ograniczają różnymi przepisami wstęp studentom Rosjanom.

I tak młodzieniec napotyka przeszkody w Rosji, bo jest „Deutsch”, a w Niemczech, bo jest „Russisch”. Coś jak w bajce o nietoperzu, któ-

rego nie chciały do siebie przyjąć ani zwierzęta, ani ptaki.

Tu i tam na zawadzie — nacyonalizm.

„Dla nas, Niemców, szczególnie to gnębiące, bo przecież i w Rosji uważani jesteśmy za żywioł niepożądany” — kończy swą jeremiadę p. „Russisch Deutsch”.

Choroba minie. Pierwsze na nią zapadły Niemcy, one też pierwsze z niej się otrząsną. Za nimi pójdą inni. Postęp moralny istnieje, tak dobrze jak naukowy, techniczny a nawet fizyczny.

Niemcy przestaną być „żywiołem niepożądanym”, gdy się wyzbędą chorobliwego nacyonalizmu.

Ale tymczasem jest smutno.

Walka dwóch policji.

Paryż, miasto nieograniczonych możliwości, miał w swych murach przed paru dniami sensację, jakiej nie było jeszcze. A mianowicie jawne, oficjalne posiedzenie rewolucyjnego trybunału, przed którym stawiono dwóch „mouchardów”, należących do policji tajnej rządowej, a zaaresztowanych przez policję rewolucjonistów.

Sądy takie bywały oczywiście już nieraz i bywały nie tylko w Paryżu. Ale nie działo się to tak jawnie, jak dziś.

Obecnie wpuszczono na posiedzenie „publiczność”. Nie czyniono tajemnicy z tego, gdzie odbywa się posiedzenie. Przewodniczący oraz członkowie trybunału pozwolili się zdjąć łaskawie fotografowi „Matina” i „Journala”. Nie miał nic przeciwko udzieleniu reporterom wywiadów. Określił sytuację jasno i wymownie: „działają przeciwko sobie dwie policje: policja rządowa i rewolucyjna; tym razem złapani i zdemaskowani zostali tamci, sądzimy ich.”

Ze sprawozdań pism paryskich dowiadujemy się szczegółów tej niezwyklej afery.

Otóż w piątek wieczorem redakcyje paryskie otrzymały lakoniczną notatkę do działu kroniki drobnych wypadków i kroniki policyjnej, że „dwaj tajni policyjanci zostali zdemaskowani, zaaresztowani i osadzeni jako więźniowie w lokalu redakcyi pisma „Walka społeczna” (La guerre sociale). Posiedzenie trybunału dla osądzenia więźniów odbędzie się w sobotę. Tymczasem więźniowie są w śledztwie.”

Ta kapitalna nowina poruszyła redakcyje, tembardziej gdy się okazało, że zaaresztowano więźniów w środę.

I oto w sobotę, w środku Paryża, przy ul. St. Joseph, w lokalu redakcyi „La guerre sociale” zebrał się trybunał rewolucyjny dla sądenia tych dwu dawnych bojowców anarchistycznych, którzy zostali ujęci pod zarzutem należenia do policji i trzymani pod kluczem w czasie śledztwa.

Młodzi gwardziści rewolucyjni, mocno uzbrojeni, pełnili kolejno straż przed celą, w której siedzieli „podsądni”. Aresztowani przyznają zresztą, że prawdziwy sędzia śledczy nie mógłby obchodzić się z nimi uprzejmie, jak ich strażnicy. Przynoszono im jedzenie — takie, jakiego sami chcieli, otaczano ich wprost względami.

W sobotę, o godz. 8-iej, do swego gabinetu redakcyjnego wszedł sekretarz redakcyi, p. Almerda. Było to hasłem do rozpoczęcia posiedzenia sądu.

— Posiedzenie długo trwać nie będzie — za-

wołał. Mamy już ich zeznanie. Wprowadźcie tych panów.

„Ci panowie” — jak ich nazywał wzdardliwie p. Almerda — byli dawniej „towarzyszami.”

Są to: Jan Dudrague, kierownik „Libertaire” i Eugeniusz Bled, vulgo Bonnet. Wchodzą krokiem spokojnym i zajmują miejsca wprost trybunału.

Naczelnicy redaktorowie „Guerre sociale”, pp. Merle, Goldsky, Pereaun, siadają dokoła p. Almerda. W sali, zarezerwowanej dla publiczności, zajmują miejsca młodzi gwardziści, specjaliści od urządzania demonstracji według wskazówek szefów.

Właściwie niema przesłuchiwań. Ponieważ obaj podsądni przyznali się do stawianych im zarzutów, „przez” sądu, w osobie p. Almerda, przedstawia tylko sprawę. Wedle ujawnień sekretarza redakcyi „Guerre sociale”, taki był jej przebieg.

Nasza organizacja posiada własną policję śledczą, która gotowa jest na wszystko dla obrony i oczyszczenia naszej partyi od ciurów i szpiegów, wyłuszcza p. Almerda. W osobach tych tu widzimy pierwsze owoce pracowitości naszej policji. Ropoczynamy dopiero seryę. Nastąpią jeszcze inne procesy, bardziej sensacyjne.

Mniej więcej rok temu uprzedzono nas, że istnieje w Paryżu oddział policji, przeznaczony do tropienia naszych słów i działań. Agenci wchodzili podstępnie do naszych kolek rewolucyjnych, ażeby je śledzić i denuncjować. Niełatwo nam było to wybadać i dojść do rezultatu, jaki osiągnęliśmy dzisiaj w postaci zdemaskowania dwóch prowokatorów.

Pod № 21, przy ulicy Rasney istnieje biuro, prowadzone przez braci Geo i Maneo Fourny, którzy od lat wielu są czynni w rządowej policji tajnej. Bled był na usługach tych braci od lat dwu. Za 80 fr. miesięcznej gazy przysyłał im wszelkie informacje o ruchu anarchistycznym i, przy nadarzonej sposobności, bywał agentem prowokacyjnym. Przed trzema laty, nasz towarzysz Jerzy Roussel został wplątany w sprawę bomby, gdy istotnym winowajcą był Bled.

Ten, którego mam przed sobą, nie poprzestawał na rewolucjonistach. Zdołał wkroczyć się do rojalistów, szpiegował ich przez pół roku. Lecz pewne zatargi z urzędową sprawiedliwością zmusiły go do opuszczenia szeregów. Młodzieńcy rojalistyczni bowiem przestrzegają ściśle praw burżuazyjnej moralności i nie chcą mieć wśród siebie indywiduów, które podlegały wyrokowi sądowemu.

Wrócił do nas, wszedł do grup wolnościowych, komunistycznych, do sekcji rewolucyjnej XVIII okręgu. A co rano składał szczegółowy raport p. Geo Fourny.

Tu dochodzimy do ważniejszych szczegółów. Podczas zaburzeń w Szampanii, Bled z dwoma spółkami, których niebawem zaaresztujemy, udał się do Epernay, ażeby tam urządzać prowokacje. Codziennie Bled wysyłał szczegółowe raporty do p. Fourny. Wówczas postanowiliśmy wyprawić tam oddział naszych kontr-wywiadowców oraz kilku delegatów z łona „Guerre sociale”, ażeby zdać sobie dokładną sprawę z sytuacji.

W poniedziałek, 17 go kwietnia, Bled kazał aresztować przez specjalnego komisarza, jednego z naszych towarzyszy, którego zadenucyował, jako propagandzistę akcji czynnej. Wypuszczono go zresztą niebawem.

Drugi podsądny p. Dudrague zareczya podpisem na swem zeznaniu, że to agencya Fourny organizowała sabotaż w Szampanii i podrzucała bomby.

Słowem sprawa tak się przedstawia: przeciw p. Dudrague niema dowodów formalnych. Obcował z ludźmi, których mamy osądzić, dostarczał poufnych notatek dziennikom, zadawał się z policyantami, ale na razie, nie wiemy nic więcej. Mamy zwrócić uwagę na 7 — 8 innych. Chcieliśmy posadzić na ławie oskarżonych braci Fourny. Naznaczaliśmy im spotkanie, na które nie przyszli, udawaliśmy się do nich sami — „nie było ich” w domu, ale co się odwlecze to nie uciesze. Zaaresztujemy ich niebawem.”

P. Almerda przedstawił następujące zeznanie, napisane ręką Bleda i przez niego podpisane:

— Przyznaję, że od lat dwu śledziłem rewolucyjne i anarchistyczne kole i że dostarczałem o nich stałych i szczegółowych raportów, które

dostarczałem firmie braci Fourny ul. Romey 21. Przyznają, że również z polecenia wymienionych powyżej panów pojechałem śledzić strajkujących i manifestujących w Szampanii.

Przyznają, że wraz z Géo Fourny zajmowałem się specjalnie członkami partii bojowej rewolucyjnej w Epernay; że, wraz z tymże Géo Fourny śledziłem delegata „Guerre Sociale” i dwu towarzyszy z Epernay, którzy się z nimi trzymali.

Przyznają nadto, że wstąpiłem do „Guerre Sociale” z zamiarem wejścia do młodych gwardzistów rewolucyjnych. Tu właśnie zostałem zde-maskowany. Podpisano: Bled vulgo Bonnet, obecnie należący do Federacji rewolucyjno-komunistycznej, do grupy rewolucyjnej prasy i do sekcji rewolucyjnej XVIII okręgu.

— Czy pan zechce uznać publicznie, że nie wywieraliśmy na pana gwałtu i przymusu, abys pan napisał te zeznania? — zapytał go p. Almerida w zakończeniu sądu.

— Uznaję — odpowiedział p. Bled. — Wszystko, coś pan powiedział jest prawdą.

Oczy obecnych zwróciły się na dwu podsądnych. Przez cały czas siedzieli nieporuszeni, unikając spojrzeń, w których mogli znaleźć wyrzuty.

Około godz. 11-ej przewodniczący rzekł im wreszcie:

— ...Jesteście wolni. Pogardzamy wami, jak na to zasługujecie. Możecie się wynosić. Szukajcie gdzieś szubienicy dla siebie!

Żydzi w Królestwie Polskim.

W najnowszym zeszycie „Ekonomisty” opublikował bardzo ciekawe studium o ludności żydowskiej w Królestwie polskiem B. Wasiatyński, zebrawszy w tym celu bardzo liczny materiał statystyczny.

Autor sam zastrzega się jednak, że przed-wszystkiem dane urzędowe z przed 1890 roku są dorywcze i niekompletne, a tem samem nieściśle.

Liczba ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem podniosła się od 1816 do 1909 roku z 7,8 proc. na 14,64 proc.; szczególnie w latach 1831 do 1855 przyrost naturalny ludności żydowskiej był daleko większy, niż chrześcijańskiej, co przypisać należy większej odporności na choroby i lepszym stosunkom ekonomicznym.

Ze wszystkich dzielnic dawnej Polski jedynie w Królestwie odsetek żydów wciąż rośnie; w Galicji w ostatnich latach spadł z 11,6 na 11,1, w Poznańskiem z 6,7 na 1,5 (w 1905 r.), w Prusach Zachodnich z 2,2 (w 1858 r.) na 1,0 (w 1905 r.). Zaznaczyć jednak trzeba, że w ostatnich dziesięcioleciach imigracja żydów z Rosyi do Królestwa duże przybrała rozmiary.

Największe skupienie żydów znajdujemy w gubernii piotrkowskiej, bo 15,67 procent w sumie 298,062 głów, następnie w Warszawie 26,88 pr. 281,754 głów; najliczniejszą zaś procentowo ludność żydowską ma powiat białsko-siedlecki, bo wynosi 22,1 proc. (w 1909 r.), najmniejszą warszawski-warszawski, bo 4,1 proc. Procent żydów w powiatach zależy od stosunku ludności miast do ogólnej ludności powiatu; te powiaty, które mają najliczniejszą ludność miejską, wykazują także największy odsetek żydów.

Największą siłą atrakcyjną dla żydów posiadają centra handlowe: Warszawa i Łódź. W 1893 roku mieszkało w tych dwu miastach 16,3 proc. ogółu ludności żydowskiej Królestwa Polskiego, w 1909 roku już 21,2 proc. Wędrowni żydów, prócz do tych dwu miast, ma kierunek ze wschodu na zachód.

Głównym zbiornikiem, do którego plynie emigracja, jest — prócz Warszawy — gubernia piotrkowska. Napływ żydów do tej okolicy jest tak znaczny, że pomimo wielkiego przyrostu ludności robotczej, odsetek żydów rośnie bardzo szybko; w ciągu ostatnich lat 16 absolutna liczba żydów podniosła się tam znacznie. Przyrost procentowy najsilniejszy wykazuje powiat będziński, z powodu pogranicznego swego położenia, korzystnego dla handlu.

Żydzi skupiają się przedewszystkiem po miastach; stosunkowo nieznaczny procent ogółu żydów (12,7 procent) mieszka w miejscowościach, które noszą nazwę wsi, chociaż częstokroć straciły już charakter osad rolniczych. Są to prze-

ważnie osady fabryczne i podmiejskie. Po wsiach właściwych wskutek zniesienia karczem, zmniejszenia liczby t. zw. pachciarzy i rozwoju handlu chrześcijańskiego, żydów coraz więcej ubywa.

Autor podaje następnie obszerną statystykę wzrostu żydowskiej ludności w poszczególnych miastach Królestwa Polskiego, wedle której stwierdza, że szczególnie silny wzrost trwał w latach 1827—1856, a następnie w ósmym dziesiątku zeszłego wieku, w czasie bardzo słabego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju kraju i bardzo powolnego wzrostu ludności chrześcijańskiej, a bardzo silnego żydowskiej. To zjawisko odbiło się na zaludnieniu miast.

Od roku 1856 do 1909 przyrost ten ludności żydowskiej po miastach już znacznie powolniejszy. Rzesz ciekawa, że procent żydów wzrasta nie tylko w małych miastach, będących centrum handlowym okolicy i powiatu, lecz i w miastach fabrycznych. Chociaż te miasta wykazują najsilniejszy rozwój, napływ do nich żydów przewyższa stosunkowo napływ ludności robotniczej.

Miasta, w których ludność żydowska posiada dużą przewagę (przeszło 1/4), znajdują się w niepomysłnych warunkach ekonomicznych. Cechuje zaś te miasta duży procent ludności „stałej nieobecnej”, ponieważ znaczna część mieszkańców zmuszona jest do szukania zarobku poza granicami rodzinnego miasta.

Osobny rozdział poświęca autor skupieniu żydowskiej ludności w Warszawie. Żydom, aż do czasów pruskich, nie było wolno osiedlać się w Warszawie, i dopiero rząd pruski złagodził rozporządzenia. W r. 1799 było w Warszawie 11,0 procent, w czasie utworzenia Królestwa Kongresowego już 19,2 procent żydów. Od tego czasu ludność żydowska rośnie bardzo szybko — znacznie prędzej niż ogół ludności: w r. 1869 stanowi już jedną trzecią mieszkańców. W r. 1909 mieszkało 16,1 procent wszystkich żydów Królestwa Polskiego w Warszawie.

Obszernie rozbiiera w końcowym ustępie autor kwestyę, czy przyrost odsetku ludności żydowskiej jest wynikiem większej siły rozrodczej, czy też imigracji żydów z zewnątrz, względnie emigracji ludności polskiej. Wedle zebranych cyfr statystycznych żydzi od r. 1816 do 1834 odznaczali się daleko silniejszym przyrostem od ludności chrześcijańskiej; wojny napoleońskie zmniejszały liczbę ludności chrześcijańskiej w wieku zdolnym do małżeństw, a fakt ten odbił się na szybszym przyroście ludności żydowskiej. Obok tego naturalnego przyrostu w tym okresie nastąpiła znaczna także imigracja żydów.

Żydzi mają wśród siebie znaczniejszy procent dzieci i młodzieży, głównie z tego powodu, że śmiertelność wśród dzieci żydowskich jest stosunkowo mniejsza, niż wśród dzieci ludności chrześcijańskiej, na co wpływają, obok właściwości rasowych większej odporności na choroby — umiejętność wychowania dzieci i większa dbałość o pomoc lekarską i możność jej utrzymania.

Spis z r. 1897 wykazał, że dzieci i młodzież do lat 19 stanowią u żydów większy odsetek (52 proc.), niż u katolików (48 proc.). Ta mała śmiertelność dzieci żydowskich jest przyczyną dużego przyrostu ludności żydowskiej.

O ruchu emigracyjnym żydów z Królestwa niewiele mógł autor zebrać zupełnie pewnych statystycznych danych. Żydzi emigrują przeważnie do Stanów Zjednoczonych, do Argentyny i Londynu. Żadnych zaś autentycznych danych nie ma o liczbie żydów emigrujących do Królestwa Polskiego z Rosyi, ale jak wiadomo, liczba ta jest bardzo znaczna.

Studjum p. Bohdana Wasiatyńskiego zasługuje na szczególniejszą uwagę, ponieważ zgromadził w niej bądź co bądź bardzo obszerny materiał, wielkiej wagi, bo kwestya żydowska jest dla Królestwa Polskiego kwestyą nader żywotną i każdą pracę, oświetlającą ją, z uznaniem powitać należy.

Kilka słów prawdy o brukach łódzkich.

(Nadestane).

Kilkakrotne a niezupełnie ściśle wzmianki w tutejszych i zamiejscowych pismach o stanie łódzkich bruków, skłoniły mnie do napisania tych kilku słów wyjaśnienia, nie w celu polemiki lub samoobrony, lecz, by dać Szan. Redakcyi „Roz-

woju” dokładny i prawdziwy obraz wzmiankowanej kwestyi.

W myśl zawartego z magistratem kontraktu remout bruków z polnego kamienia w m. Łódzi od 1 stycznia r. b. objął przedsiębiorca, Abram Ryterband, za cenę po 18 kop. za 1 kw. sążeń rocznie. Z ogólnej powierzchni, pokrytej brukiem kamiennym i objętej kontraktem, wykluczają się: 1) Części ulic Widzewskiej, Przejazd, Radwańskiej, Benedykta i Brzezińskiej, które w roku bieżącym, do dnia 14 września mają być całkowicie przebrukowane za oddzielnym kontraktem i wynagrodzeniem.

2) Środki ulic pomiędzy szynami tramwaju, a także pasy, szerokości na 1 stopę, wzdłuż szyn po zewnętrznej ich stronie. Konserwacja bruku w tych miejscach jest obowiązkiem zarządu tramwajów.

3) Ulica nowa, wybrukowana prywatnie przez pp. Geyera i Gampego, równoległa z Radwańską, idąca od Inżynierskiej do Pańskiej i przyjęta przez radę magistratu od właścicieli bez gwarancji trwałości bruku, wbrew żądaniu techników miejskich.

Otóż, z wyjątkiem wyszczególnionych, wszystkie inne ulice, pokryte polnym kamieniem, winny być remontowane przez przedsiębiorcę Ryterbanda. Czy są one obecnie doprowadzone do porządku, o tem łatwo się przekonać, trzeba tylko je obejrzeć i zobaczyć. Twierdzą stanowczo, że bruki doprowadzone zostały do możliwego porządku, to znaczy, że na nich niema wybojów i przejazd po nich jest zupełnie łatwy; ale to nie znaczy, że powierzchnia ich jest należyście równa i gładka, tego możnaby wymagać tylko od bruków odpowiednich do warunków miasta, to jest trwałych, granitowych na betonowym fundamencie, lecz w żadnym razie nie można stawiać tak wygórowanych wymagań nazemu prymitywemu i dla Łodzi wprost kompromitującemu typowi bruku z polnego kamienia, tem bardziej, że bruk ten jest stale rozkopywany i psuty przez gazownię, elektrownię, telefony i tramwaje, rozorywany przy przewożeniu nadmiernych ciężarów, jak kotły parowe, koła rozpedowe i t. p. i rozmywany podczas ulewnych deszczów. A bruku tego jest 200,000 kw. sążeń na 85 wiorstach ulic.

Ażeby uniknąć skarg i narzekań, a również, by przekonać się o tem, czy możliwe jest utrzymać bruki miejskie w lepszym nie dotychczas stanie, starszy budowniczy i inżynier miasta na jesieni roku przeszłego opracowali i przedstawiłi magistratowi memoryał z propozycją podjęcia konserwacji bruków miejskich konsorcjum obywateli miasta, bez licytacji, na ulgowych warunkach. Memoryał ten, przedstawiony radnym na sesyi magistratu, został przez nich bez efektu odrzucony.

Zupełnie zgodnie z prawdą ogłoszono w gazetach, że przedsiębiorca spóźnił się z wykonaniem wiosennego remontu ulic, lecz jest również prawdą, że termin ukończenia robót, 1/14 maja, został wstawiony przez radnych magistratu na miejsce oznaczonego w wypracowanych przez techników miejskich warunkach kontraktu, terminu, 1/14 czerwca, który to termin stale figurował we wszystkich dawniejszych kontraktach i w praktyce nigdy nie okazał się zbyt długim, a nawet, przeciwnie często niedostatecznym.

W końcu nadmienię, że zamiana obecnego tandetnego bruku na trwały granitowy w przedmiu zaprowadzenia w miejsce kanalizacji i wodociągów zupełnie słusznie uważana jest przez zarząd miasta za przedczesną, gdyż naraziłaby kasę miejską na poważne straty przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych, które wymagają rozkopania ulic połączonego z rozbiórką bruków i lażaniem betonowych fundamentów.

Czesław Zambrzycki,
inżynier m. Łódzi.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. W Buczaczu wybranym kandydata rady narodowej, Sterna.

W okręgach wiejskich: samborskim — Polaka dr. Aleksandra Skarbka i ukraińca, Onyszkiwicza. W okręgu stryjskim — ukraińca Lewickiego.

W okręgu przemyskim wybrano Polaka dr. Czaykowskiego i ukraińca Grzegorza Cegluskiego.

go. W okręgu cieszanowskim — polaka Włodzimierza Kozłowskiego i ukraińca Longina Cegielskiego.

W okręgu drohobyckim wybrano socjalistę ruskiego, Wityka.

Z KRAKOWA. D-ra Zygmunta Radlińskiego mianowano docentem chirurgii na uniwersytecie Jagiellońskim.

— W uniwersytecie odbył się więc akademicki w sprawie cofnięcia uwolnienia od wpisu studentom, którzy brali udział w ostatnich zajęciach. Uchwalono zawiązać komitet, który zająłby się niesieniem pomocy materialnej nieuwolnionym od wpisu. Przebieg wiecu był spokojny.

— W nocy z poniedziałku na wtorek gwałtowna burza szalała nad Gorlicami. Jeden z piorunów uderzył w wielką rafinerię nafty Towarzystwa karpackiego „Bergheim Mac Harwey“ wywołując groźny pożar. Płomienie ogarnęły znaczne zapasy nafty, wskutek zaś pęknięcia zbiornika żelaznego, płonąca ropa rozlała się rzeką po torze kolejowym, który zniszczyła. Pożar trwał całą dobę. Szkody wynoszą 700,000 kor. Tor kolejowy zniszczony jest na przestrzeni 400 metrów.

Z SEJMU PRUSKIEGO.

W sejmie pruskim obradowano wczoraj nad wnioskiem wolnomyślnych, żądających dla całych Prus reformy wyborczej, na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania: powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego. W imieniu stronnictwa wolnomyślnego dowodził poseł Traeger, że: jeśli parlament niemiecki uznał Alzację i Lotaryngię, jako prowincję dojrzałą do reformy wyborczej, to z jakiego powodu obywatele pruscy mają w tym względzie pozostawać nadal upośledzonymi i niennanymi za dojrzałych.

Poseł socjalistyczny, Hoffman, piętnował w ostrych słowach nielogiczność i saufanie obecnej ordynacji wyborczej do sejmów pruskich; mówca przypominał, że swego czasu cesarz Wilhelm zapowiedział reformę w tym kierunku, jednakże — kończy mówca — niekoronowany król pruski, baron von Heydebrandt, unicestwia dobre zamiary rządu, stając oporem przeciw reformie, dyktowanej przez logikę i słuszość.

Na mównicę wchodzi baron Heydebrandt i w mowie swej sprzeciwia się kategorycznie proponowanej reformie.

Stronnictwo centrum zachowuje w całej sprawie stanowisko chwiejne i niezdecydowane.

Poseł polski Korfanty zaczyna od aluzji do kanclerza Bethmana-Hollwega, który zasadniczo przy wszystkich ważniejszych sprawach jest w sejmie nieobecny; widocznie kanclerz uznaje Prusy za niedojrzałe do reformy wyborczej. Polacy ludzili się, że kanclerz, akceptując zeszłego roku czteroprzymiotnikowe wybory dla Alzacy i Lotaryngii, zechce w roku bieżącym uznać także samo prawo dla Prus; tymczasem nadzieje te zawiodły, a zawiodły wbrew logice.

Ostatecznie wniosek przepadł, obalony głosami konserwatystów.

Nowy gabinet francuski.

Gabinet francuski ostatecznie utworzony. Caillaux obejmie przewodnictwo i tekę spraw wewnętrznych, Delcassé zostaje nadal ministrem marynarki, Adolf Messimy, socjalno radykalny deputowany, obejmie ministerstwo wojny. Cruppi, dotychczasowy minister spraw zagranicznych, obejmie ministerstwo sprawiedliwości. Ministrem spraw zagranicznych został de Selves; ministrem rolnictwa Pams; ministrem finansów Klotz; ministrem pracy Rénaud; ministrem kolonii Lebrun; ministrem handlu Cuibas; ministrem oświaty Chaumet. Minister wojny Messimy był w dawnym gabinecie ministrem kolonii; Steg był dotychczas ministrem oświaty, Chaumet sekretarzem dla poczty.

Prezes gabinetu francuskiego.

Józef Caillaux — syn ministra reakcyjnego z czasów II cesarstwa, urodzony w marcu 1868

roku. Zaczął swoją karierę polityczną jako inspektor skarbowy i został następnie profesorem w paryskiej szkole nauk politycznych. Dzieło jego o „Podatkach we Francji“ zwróciło na uwagę Waldeck-Rousseau. Tworząc gabinet, Waldeck-Rousseau powołał go na ministra skarbu. Jako minister skarbu w tymże gabinecie, zaznaczył się Caillaux, jako zwolennik wolnego handlu i całego wpływu swego używał, ażeby przeprowadzić zniesienie premij cukrowych, za co silnie był atakowany przez koła agrarne. Należał wówczas do najradykałniejszych członków izby.

Stawiał przeszkody notowaniu renty węgierskiej w Paryżu, skutkiem czego wszedł w konflikt z dyplomacją austro-węgierską. Uważany za powagę w kwestjach podatkowo-finansowych, powołany został na członka instytutu Francuskiego. Clémenceau powołał go do swego gabinetu na ministra finansów, jako następcę Poincarégo, w październiku 1906 roku. Do gabinetu Monisa powołany został dlatego, ponieważ w programie nowego rządu był postępowy podatek dochodowy. Caillaux był po raz pierwszy wybrany do izby poselskiej w r. 1898 i odtyd bez przerwy był deputowanym. Ministrem zostaje obecnie po raz czwarty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Zbroisława. Jutro Wyszomira. W piątek Cichosławy.

ZEBRANIE. Dziś sesja kwartalna zjednoczonych towarzyszy, o g. 7 wieczorem (lok. Stow. majstrów fabryczn., Nowy Rynek 6).

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Nabożeństwo. Jutro jako w dzień patrona cechu ślusarzy, na intensyję tego cechu odprawione zostanie o godz. pół do 1-szej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykona chór Tow. „Lira“.

(x) Zwiłki d-ra Aleksandra Fabiana zostaną dziś przewiezione do grobów rodzinnych, na cmentarzu ewangelickim w Warszawie.

(f) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Niezbyt dawno wspominaliśmy o zaprojektowanej w łonie Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan budowie schroniska dla nauczycieli. Piękna ta myśl znalazła oddźwięk w społeczeństwie; kilku ludzi najmniejszych ofiarowało poparcie materialne, pod warunkiem, że Stowarzyszenie z własnych funduszy plac nabędzie.

Na zebraniu ogólnem nadzwyczajnem stowarzyszeni uchwalili prosić ministerstwo oświaty o pozwolenie podniesienia kapitału żelaznego z Banku Państwa, wynoszącego dzisiaj z procentami rb. 2,104. Lecz ministerstwo odpowiedziało odmownie bez przytoczenia motywów.

Stowarzyszeni postanowili zwrócić się raz jeszcze do ministerstwa, prosząc o część tylko kapitału żelaznego.

— Z powodu zrzeczenia się mandatu członka zarządu sekretarza Stow., p. Musiatowicza, obowiązki jego powierzono p. Maj-Majewskiemu.

— Posiedzenia Stow. nauczycieli chrześcijan uległy przerwie na czas ferij letnich.

(h) Ze straży ogniowej ochotniczej. Dawno oczekiwana drabina mechaniczna systemu Margirusa, dla straży ogniowej ochotniczej w tych dniach została nadesłana do Łodzi, a wczoraj wieczorem w pierwszym oddziale rozpoczęto próby.

Drabina ma 47 lokci wysokości, przewyższa więc awą długością wszystkie guachy pobudowane w ostatnich czasach w Łodzi. Drabina spoczywa na silnej tarczy, tak, że można nią swobodnie obracać na wszystkie strony. Rozciągnąć ją można dwoma sposobami, ręcznie i przy pomocy kwasu węglowego. Wóz zaś jest silnie zbudowany i bardzo lekko chodzi, lecz na brukach utrzymywanych wzorowo w miastach europejskich, a nie w Łodzi, gdzie na każdym kroku napotyka się wyboje, a nawet doły. Z tych powodów straż będzie zmuszona drabinę do ognia sprowadzać w cztery konie.

Próby, dokonane wczoraj, dały bardzo pomyslnie rezultaty, a po kilku ćwiczeniach strażacy nabiorą zupełnej wprawy w działaniu drabiny.

Kosztowny to jest nabytek, nawet zbyt obciążający budżet straży. Nabycie drabiny świadczy, że zarząd i komendantura straży wszelkimi siłami starają się aby stać na wysokości poruczonego im przez społeczeństwo zadania.

(x) Z prasy. Z dniem 1 lipca b. r. zaczęło wychodzić w Warszawie „Polski przegląd kolonialno-spożywczy“ dwutygodnik poświęcony interesom handlu kolonialnego i związanych z nim dziedzin, a więc przemysłu restauracyjnego, cukierniczego, hotelowego, piwnego i t. d.

Redaktorem i wydawcą powyższego pisma jest p. Aleksander Granke.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia 21.

(h) Z re-sursy rzemieślniczej. Wczoraj na posiedzeniu zarządu omawiano kupno nieruchomości, przysiężnej siedziby re-sursy.

Zarząd, posiadając pełnomocnictwo od ogólnego zebrania członków ściśle stosuje się do danych mu wskazówek, lecz zależy od wpływu udziałów, którymi ma się pokryć kupno. Teraz więc jest wszystko zależne od ofiarodawców udziałów, które przyjmuje VI Towarzystwo pożyczkowo oszczędnościowe za odpowiednim pokwitowaniem.

Ostatni termin kupna upływa dnia 7 lipca, czas więc krótki, należy przeto nie ociągać się i wnosić zadeklarowane sumy.

Z powodu imienia prezesa re-sursy p. Władysława Wagnera, kilka śpiewacze przy re-sursie złożyło 3 rb. 20 kop., a członkowie zarządu 6 r. 16 kop., ogółem 9 rb. 36 kop. na szkołę rzemieślniczą.

(a) Ze Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych. Na posiedzeniu zarządu pod przewodnictwem prezesa, p. Fr. Nechwili, odczytano list Stowarzyszenia pracowników handlowych w Pabianicach, zapraszający do udziału w zapowiedzianej na d. 29 b. m. zabawie p. n. „Czerwówka“. Postanowiono skorzystać z zaproszenia.

Wobec zawieszenia wydawnictwa „Pracownik“, uchwalono od 1 lipca zaprenumerować czasopismo „Handlowiec“.

(x) Ze związku zawodowego kelnerów. W nadchodzący piątek dnia 30 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie w lokalu własnym, Konstancyńska 5.

(x) Ze Zgromadzenia czeladzi siodlarskich. Dnia 2 lipca o godz. 2 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie, przy ul. Nawrot № 52.

(x) Ze zgromadzenia czeladzi siodlarsko-rymarskich. W niedzielę dnia 2 lipca o godzinie 3 po poł. odbędzie się zebranie kwartalne w lokalu własnym przy ulicy Wólczańskiej nr. 75.

(a) Z przemysłu. Tow. akc. „Stiller i Bielszowski“ w Łodzi miało w r. z. ogólnego obrotu 2,128,172 rb. 58 kop. Czystego zysku osiągnęło 79,253 rb. 33 kop. Z zysków zebranie akcjonariuszów wyznaczyło na dywidendę w stosunku 4 proc.—60,000 rb.

— Tow. akc. „A. G. Borst“ w Zgierzu miało w r. ob. obrotu 2,210,141 rb. 33 kop., czystego zysku zaś osiągnęło 133,163 rb. 90 kop. Na fundusz polepszenia bytu pracowników i robotników wyznaczono 3,000 rb., na dywidendę w stosunku 7 proc.—70,000 rb.

(a) Wystawa bydła. Związek hodowców bydła niżinnego — dawniej potrkowsko-kaliski — w Warszawie, urządza na placu róg Cegielnianej i Rynku Targowego, wystawę bydła. Plac odpowiedni wydzierżawiono. Prócz bydła, na wystawie, która otwarta zostanie 8 września, znajdować się będą narzędzia rolnicze.

(x) Komunikacja z Syberją. Komitet giełdowy i towarzystwa transportowe czyniły starania, aby między Warszawą a Dalekim Wschodem za miast obecnie wysyłanych sporadycznie pociągów towarowych syberyjskich wprowadzono kursowanie stałych pociągów tranzytowych.

Sprawę tę rozważał warszawski komitet rozdzielił na jednym ze swych posiedzeń. Przedstawiciel kolei nadwiślańskich oznajmił wówczas, że kursowanie stałych pociągów towarowych między Warszawą a Syberją nie może być wprowadzone, niewiadomo bowiem, czy te pociągi miałyby dostateczną ilość ładunków.

(a) Rozporządzenie administracyjne. Władze wyższe poleciły urzędowi gminnym, równocześnie z wiadomościami o urodzajach tegorocznych, dostarczyć także ścisłych danych liczbowych o ilości maszyn i innych narzędzi mechanicznych, używanych przy robotach polnych.

(x) Spis abonentów łódzkiej sieci telefonicznej na rok 1911 opuścił prasę staraniem tłoczni artystycznej Jerzego Jorasa.

Cena tego wykazu 50 kop.

Ciekawy to fakt do zanotowania. Na całym świecie spis abonentów daje zarząd telefonów abonentom bezpłatnie, a nas zaś w Łodzi polski spis abonentów trzeba nabywać! Dobrze jeszcze, że w Łodzi znalazła się firma, która zechciała podjąć się druku polskiego katalogu, nie wnikając w to, czy z rozsprzedaży i ogłoszeń pokryją się koszty.

Znając bowiem Łódź i przeglądając 2,000 nazwisk abonentów telefonicznych — łatwo przyjść do wniosku, że wśród nich nie znajdzie się może nawet 300, którzyby odczuli potrzebę nabycia wyżej wymienionego spisu, a to jest zamala suma na pokrycie kosztownego wydawnictwa.

Spodziewamy się przytem, że abonenci telefonów mają prawo wymagać dwujęzycznego spisu bezpłatnie. Na instytucjach państwowych w Łodzi widnieją napisy w dwóch językach, dla czego więc biuro telefonów wprowadza nową modę, nigdzie nie praktykowaną.

Wydawnictwo samo przedstawia się dodatnio i wykonane jest bardzo starannie.

(f) Zawieszenie „Kuryera Łódzkiego”. Dziś inspektor do spraw prasowych zawiadomił redakcję „Kuryera Łódzkiego” o zamknięciu wydawnictwa, na żądanie prokuratora, do czasu sprawy sądowej, za artykuł adw. E. Sokołowskiego p. t. „Słowa przekłete”, drukowany 7 czerwca r. b.

Wobec tego, dzisiejszy numer „Kuryera” nie wyjdzie już z pod prasy.

(a) Z przytulku starców i kalek. Liczba pensjonarzy przytulku starców i kalek pod opieką chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności wynosi obecnie 293, w tem mężczyzn 96, kobiet 197. Według wyznań: prawosławnych 2; katolików — mężczyzn 48, kobiet 113; ewangelików — mężczyzn 46 i kobiet 84.

(x) Ruch chorych, w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych, w czasie od 19 do 26 b. m.

Dnia 19 b. m. chorych na ospę było 13, w okresie sprawozdawczym przybyło 7, wypisało się 2, zmarł jeden, dnia 26 b. m. pozostało 17; na szkarlatynę było 14, przybyło 5; zmarł jeden, pozostało 18; na różę było 3, przybył jeden, wypisał się jeden, pozostało 3.

Ogółem dnia 19 b. m. było chorych 30, w

okresie sprawozdawczym przybyło 13, wypisało się 3, zmarło 2, dnia 26 b. m. pozostało 38.

(a) Z sądów. Sędzia pokoju 5 rewiru m. Łodzi skazał: Władysława Daniela za przechowywanie broni palnej bez zachowania wszelkich ostrożności, na 10 rb. grzywnien lub 2 dni aresztu; za niewykonanie przepisów policyjnych, dotyczących utrzymania w porządku i czystości podwórz i klatek schodowych: Ignacego Fogla, Majera Henzlera i Franciszka Dzierzniaka na 10 rubli albo 3 dni aresztu; Andrzeja Skwarka i Wojciecha Wypycha za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe na 3 rb. lub 2 dni aresztu; Karola Sulikowskiego za urządzenie komina bez zachowania przepisów zabezpieczających od pożaru, na 3 rb. lub 2 dni aresztu; Jakóba Fajlowicza za nieprzestrzeżenie przepisów, dotyczących oczyszczania kominów, na 5 rb. albo 2 dni aresztu; Mojżesza Szepskiego za niezachowanie przepisów ostrożnego obchodzenia się z ogniem w budynkach mieszkalnych, na 3 rb. lub 2 dni aresztu.

(h) Z sądu okręgowego. Wczoraj II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozpatrywał sprawę Rajchmila i Bajli Bassa, oskarżonych o to, że podczas rewizji w ich dystrybucji, przy ulicy Konstantynowskiej № 58, znieważyli słownie urzędników akcyzy. Sąd skazał Bajlę Bassa na 7 dni bezwzględniego aresztu, a Rajchmila na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł 28 letni Halej Hajmulsz, służący Beniamina Słomiańskiego, oskarżony o systematyczną kradzież towaru, który oceniono na 1,000 rb. Oskarżony do winy przyznał się i został skazany na pozbawienie praw i przywilejów i rok rot aresztanckich z zaliczeniem więzienia prewencyjnego.

(a) Pod sąd wojenny. W dniu jutrzejszym, dnia 29 go b. m., przed sądem wojennym warszawskim stanie osnu bandytów, oskarżonych o zbrojne napady i zabójstwa, między innymi: Bolesław Franciszek Placok i Jan Szpakiewicz, z osławionej bandy Dłużewskiego.

Placok oskarżony jest o zabójstwo strażnika policyjnego Rubaja, na ul. Katnej; o udział w zbrojnym napadzie i zabójstwie dwóch strażników policyjnych na szosie pabianickiej; o zabójstwo strażnika policyjnego Kuzmy, na ulicy Rzgowskiej; o zbrojny napad na sklep kolonialny żydowski przy ulicy Zarzewskiej oraz śmiertelne postrzelenie stróża nocnego; o zbrojny napad na strażnika policyjnego na ul. Konstantynowskiej; o zbrojny opór podczas aresztowania go w domu przy ulicy Kaliskiej.

Szpakiewicz o udział w wielu napadach zbrojnych i morderstwach.

Jako świadek w tych sprawach powołany zo-

stał do Warszawy naczelnik wydziału śledczego policyi łódzkiej, p. A. Piekur.

(a) Pierwszy konkurs hipiczny. Wczoraj na torze w Rudzie Pabianickiej, Towarzystwo zachęty wyścigów konnych urządziło pierwszy konkurs hipiczny o urozmaiconym programie.

I. Konkurs łódzki. Jako nagrody dwa przedmioty pamiątkowe, ofiarowane przez Alberta hr. Wielopolskiego, wiceprezesa Towarzystwa. Przeszkód 10; wysokość 1 metr.

Otrzymali nagrody: p. Schwarzschild na ogierze Gold Dream i p. Stefan Kindler na walucho „Imbier”.

II. Konkurs zwyczajny. Nagroda rb. 500, ofiarowana przez p. Maurycyego Poznańskiego (juniora). Przeszkód 10; wysokość 1 metr 10 cent.

Zwyciężyli: „Sodalis” pod p. Dachowskim, „Odessa” pod porucznikiem Łazarowem, „Pepi and sol” pod p. Domontowiczem, i „Eleonora” pod p. Dachowskim.

III. Bieg myśliwski. Nagroda składkowa 500 rubli oraz 2 złote żetony, ofiarowane przez pana Alfreda Landana. Dystans 10 wiorst — jazda za mastrem, w odległości 30 długości. Dwie kategorie wag: lekkich i ciężkich.

W kategorii wag lekkich zwyciężyli: porucznik Łazarow na własnej klaczy „Odessa” i Tombola A. Kosińskiego, pod p. Rolandem.

W kategorii wag ciężkich: „Eleonora” pod właścicielem p. Dachowskim i „Jus” p. S. Niemojewskiego pod p. Bronikowskim.

IV. Konkurs zaprzęgów. Nagrody za powożone zaprzęgi przez panie lub panów.

Otrzymali nagrody: Juliusz baron Heinzel, dr. Alfred Grohman i Karol Scheibler.

Zaprzęgi powożone przez stangretów: 1) Juliusz Heinzel; 2) L. Grohman; 3) Emil Eisert.

Kategoria II — Czwórki — tandemy. Otrzymali nagrody za czwórki pp. K. Scheibler i A. Grohman; za pojedynki powożone przez p. P. Schwaikerta, panią Sommer, Alfreda Landana i hr. Wielopolskiego.

Poza konkursem nagrodzono p. Juliusza barona Heinzla, za ekwipaż udekorowany.

Nagrody dla panów w postaci szarf kolbowych, dla stangretów — pieniężne.

(x) Zabawa chóru. Polski chór sumowy przy kościele św. Anny urządza, dnia 2 lipca, w teatrze ku p. Burzo (przystanek tramwajów rudzkiej linii „nowek”), zabawę laśną dla swych członków i wprowadzonych gości; zabawę urozmaiconą „pięć i tańce; w razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

(a) Licytacja na oczyszczenie ulic i placów miejskich odbędzie się w magistracie dnia 10 lipca r. b. Licytacja rozpocznie się od sumy 500 rubli rocznego wynagrodzenia.

55)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 140).

— Krótkie zdanie, a mądre zdanie — odezwał się Malwenblat. Żydzi muszą być, gdyż nam żydzi są potrzebni. Gdyby za nami nie stały te szare masy, to co byśmy znaczyli? Musielibyśmy zostać frankistami, a kto wie, czy byśmy wybili się tak, jak dziś i stanęli na pewnych nogach. Żyd dla nas nie pracuje, ale nas popiera. Tym tłumem żydów, tą zwartością na pozór żydowskiego narodu my utrzymujemy cały świat w swojej zależności zupełnie tak samo, jak dozorca słonia. Dlatego nie uważamy za pożyteczne poruszać tych mas, kształcić ich i tem osłabić ich zwartość; gdyby to nastąpiło, poznałby ogół naszą bezsilność. My z żydkami iść musimy. I dlatego ja wam powiem o projekcie, który się snuje wśród żydów. Otóż oni pragną ciągle robić strajki. Tych strajków będzie milion, albo dwa miliony, aż wreszcie zniechęci się Niemiec i wystawi na licytację swoje fabryki. My je kupimy na rozplatać i tym sposobem zagarniemy cały Manchester w tym kraju dla siebie. To złoty interes!

— Mrzonki! — zawołał Serceński.

— Nie potrzebują być mrzonki — mówił Malwenblat. — Ja się tylko temu sprzeciwiam, bo nie wiem, czy przy tej manipulacji zdołam uratować swoje interesy. Jeżeli miałbym coś stracić, do tego nie dopuszczę, chociażby to miało być dla żydów sławnym interesem, chociażby to było krainą mlekiem i miodem płynącą. Nie dopuszczę, bo kożuch jest droższy od kozuli.

— Hm! — mruknął Mundzio — może to i racyi w tem dużo! Wyprzeć połowę Niemców, zabrać im na wypłaty interes, a resztę Niemców konkurencją zniszczyć.

I poczęł obliczać, ile w ten interes może zaangażować kapitału.

— Nie wytrzymujący krytyki projekt — zawołał powtórnie Serceński. — Niemcy dostaną zawsze z Niemiec kapitałów, a zbrojni w doświadczenie otworzą sobie nowe, lepsze fabryki w centrum Cesarstwa. Zostaniecie na koszu z waszymi wyrobami.

— Zawsze spróbować nie zawadzi — zawołał Malwenblat, — a może w rzeczywistości inaczej to będzie wyglądało. Mundzio! kupisz akcję tego przedsiębiorstwa?

— Natychmiast. Na tem stracić nie można. Zapotrzebowania towaru z dniem każdym rosną. Trzy lata szczęśliwe, a koszty się zwrócą zupełnie.

I zwróciwszy się do Serceńskiego, zapytał:

— I cóż, szwagierku, bierzesz akcję?

— Poczekam — odparł Serceński — aż na giełdzie nastąpi zwyżka! Wiesz o tem dobrze, że ja kupuję akcje, gdy idą w górę.

To mówiąc, poczęł chodzić w zadumie po miękkich kobiercach swego salonu, którego ściany ozdabiali najcenniejszy artystyczny swemi rzeźbami i malowidłami.

Ciszę przerwał Malwenblat, który wytarłszy wielki nos perkalową chustką, zaczął tłumaczyć:

— Zawsze muszę być na tem poziomie. Wszak to o moją skórę chodzi. Fabryka ciężko mi idzie, już na składzie mam 100,000 paczek z górą przędzy! Słyszycie sto tysięcy, a dojdzie niezawodnie do 200 tysięcy. Jaki to kapitał leży bez procentu! Ba, żeby to bez procentu. Przecież ja muszę od tego procenty płacić. Kredyt się rwie.

— To pocóż robisz? — zapytał Serceński.

— Poto, że robotnik tani. Ja płacę te raz po dwa ruble 70 kop. na tydzień. Jak to nie robić.

— Po dwa siedemdziesiąt! — krzyknął Mundzio. — Zawsze mówiłem, że nas w tym zyskuje robotnik.

— Wyzyskuje! — zapytał zdziwiony Malwenblat. Przecież płacimy po trzy ruble.

— Mogą sobie pozwolić na to państwo Gdańscy. Doprawdy, chasydzi mają rację, wołając: dlaczego my psujemy tych żydów. To rzekłszy, podniósł się, poprawił oklapy u tużurka, wstrząsając je, wziął wycielender wygładził go rękawem i zbierał się do wyjścia.

(x) **Kradzieże w kościele.** D. 23 b. m. zatrzymano w kościele św. Józefa nieznanego z nazwiska człowieka, który z figury św. Antoniego skradł miesięczny lichtarz. Złodzieja oddano w ręce policyi. Jest to już w krótkim czasie drugi wypadek kradzieży w tym kościele. Kilka dni przedtem zatrzymano kobietę, która skradła narkotykę z ołtarza.

(x) **Ulotnienie się inkasenta.** Edmund Prośniak (Prośniowski), pracując w tutejszej firmie Edmunda Bogdańskiego, jako inkasent, przed kilkoma dniami skradł powierzone mu 500 rb. i znikł bez wieści. E. P. w czasie kilkumiesięcznego pobytu w tej firmie systematycznie kradł część inkasowanych sum z automatów muzycznych, fałszując podpisy i cyfry. Prośniaka poszukuje policja.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany na budowę następujące: Joska Gottlieb i Arona Drajborna, 3 piętrowy dom murowany mieszkalny i oficyny przy ul. Nowomiejskiej nr. 6/32; Bolesława Kurnatowskiego, jednopiętrowy dom drewniany, przy ul. Matejki nr. 1400; Antoniego Denickiego, 2-piętrowy dom mieszkalny murowany, przy ul. Wróblej nr. 12; Jana Janowskiego, parterowa oficyna murowana, przy ul. Benedykta nr. 98/1501; Walentego Józwiaka, 3-piętrowy dom murowany, przy ulicy Wierzbowej nr. 4/4008; Ryszarda Schimmela, nadbudowa II-go piętra na murowanym składzie przy ulicy Łąkowej i Karolewskiej szosie nr. 1-13/814; Henocha Wiślickiego, piętrowy budynek ze składem, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 59; Gastawa Hage, dwa drewniane domy, przy ul. Rokicińskiej nr. 20; Jana Bonika, tkalnia mechaniczna, przy ulicy Dzielnej nr. 78/761; Szmula Urysona, 4-piętrowy dom murowany z 2 ma oficynami, przy ul. Wschodniej i Dzielnej nr. 14/1075; Franciszka Luberta, budynek przeznaczony na sklepy, przy ul. Wólczańskiej nr. 56; Karola Rana, oficyna mieszkalna, przy ul. Prywatnej nr. 21.

(p) **Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego** między innymi wzywano do następujących wypadków:

- Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby.
- Na ul. Ceglarnianej nr. 31 Jan Palus, malarz, lat 40, poślizgnął się, spadł z rusztowania z wysokości jednego piętra i potknął się dość mocno. Na ulicy Ceglarnianej nr. 20 takiemu samemu wypadkowi uległ Adolf Frajgott, robotnik budowlany, lat 20, który uszkodził sobie krzyż.
- Na ul. Długiej nr. 91 Jan Ignaciak, robotnik fabryczny, lat 19, w maszynie, na której pracował, odniósł okaleczenie prawej ręki.
- Na Zielonym Rynku nr. 3 kłoc przywalił tracza, Rudolfa Krawca, lat 44 i nadwyręził mu krzyż.
- Na ul. Konstantynowskiej koń wierzgnęciem złał broń proźnicy, Janowi Fijałkowskiemu, lat 40.

(a) **Wizyta.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jacewski, podczas pobytu swego w Łasku zwiedzał różne instytucje w towarzystwie naczelnika powiatu łaskiego, p. Ebelowa. Najpierw udał się do biura powiatu, gdzie przedstawiali mu się wszyscy urzędnicy, następnie oglądał centralną sieć telefonów w powiecie, z którą połączone są siecią telefoniczną wszystkie gminy. W końcu zwiedzał szpital powiatowy, areszt policyjny i przebieg.

(f) **Telefon Łódź—Aleksandrów.** Dzisiaj na rynku aleksandrowskim rozpoczęto prace około budowy nowej linii telefonicznej.

(a) **Nowa fabryka.** Majer Lewkowicz uzyskał zezwolenie władz na budowę w Radogoszczu przy Tynej pod nr. 30, farbiarni i budynków gospodarczych.

(a) **Groźny pożar w okolicy.** Onegdaj wsi Sikawa, powiatu łódzkiego, wynikł groźny pożar w zabudowaniach kolonisty Jana Toehtlema. Ratunek nieśli sąsiedzi i właścianie wiosek pobliskich. Pożar, choć z wielką trudnością, udało się ugaszczyć.

Spłonęły doszczętnie dom, stodoła i obora przedstawiające wartość 2,000 rubli. Ruchomego mienia spaliło się za 600 rubli.

Przyczyną pożaru dotąd nie wyjaśniono.

(a) **Dojazd do stacji.** Droga od osady Strykowa do stacji kolei kaliskiej znajdująca się w stanie wprost oplakany, będzie wkrótce wybrukowana. Kosztorys robót obliczono na sumę 40 rb.

(m) **Thacze w Ozorkowie** wrócili do pracy,

uzyskawszy podwyżkę w stosunku pół kopiejki za każdy tysiąc osnów.

(m) **Na szkołę miejską w Ozorkowie** magistrat miejscowy asygnował 20,200 rb. Za te pieniądze stanąć ma budynek dla szkoły, która dotychczas mieściła się w lokalu wynajętym.

Z WARSZAWY.

* **Zuchwały napad.**

Do mieszkania dwojga emerytów, Felicyi i Stefana małżonków Kubackich, w domu № 60 przy ulicy Pańskiej, o godz. 11 przed poł., przyszedł pod pozorem obejrzenia mieszkania dwaj młodzi mężczyźni o przywoitym wyglądzie, którzy zniechęca rzucili się na właścicieli mieszkania, kneblując im chustkami od nosa — usta. Jeden z napastników wybił Kubackiemu 2 przednie zęby, a drugi podrapał Kubackiej paznokciami szyję, gdyż pochwycił ją za gardło, aby zmusić ją do milczenia.

Krzyki bitych i duszonych Kubackich usłyszeli sąsiedzi i wraz ze stróżem miejscowym pośpieszyli im na pomoc.

Napastnicy puścili wówczas z rąk ofiary i roztrąciwszy śpieszących z pomocą, wydostali się na ulicę i umknęli.

Z KRÓLESTWA.

Pożar Małobądza. W poniedziałek o godzinie 3 minut 45 po południu we wsi Małobądzu pod Będzinem ogień objął stodołę włościańską — podobno z podpalenia przez zemstę. Plomienie przerzuciły się dalej i zniszczyły 15 domów mieszkalnych, 8 stodół i przyległe zabudowania gospodarcze. Kilkadziesiąt rodzin zostało bez dachu. Spaliły się koń, dwa psy uwiązane na łańcuchu i świnia. Gasiły ogień wszystkie prawie okoliczne strażnice ochotnicze, kolejowe, fabryczne i górnicze.

Otwarcie wystawy w Radzyminie Dzisiaj o godzinie 10 i pół rano, w Radzyminie odbędzie się otwarcie wystawy rolniczej, poprzedzone nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym i przemówieniem wiceprezesa komitetu p. Koralkiewicza.

Następnie wygłoszą pogadanki p.p. Antoni Piątkowski, instr. C. T. R. (hodowla krów), Witold Pietraszewski (nawozy zielone).

Z LITWY I RUSI.

Aresztowanie redaktora. W Humanu aresztowano redaktora gazety „Głos Prowincji”, Lorenzstejna, który, jak się okazało, zbiegł z zesłania z okręgu jakuckiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 czerwca. (Wl.) Senat przesłał ministrowi sprawiedliwości, Szczegółowitowowi, umotywowany ukaz w sprawie oddania pod sąd byłego rektora uniwersytetu petersburskiego, Passeka.

Wiedeń, 27 czerwca. (Wl.) W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że gabinet Gautscha jest tylko prowizorycznym. Rzeczywistym twórcą następnego, stałego gabinetu został książę Franciszek Thun.

Wiedeń, 27 czerwca. (Wl.) Baron Bienert zostaje ma, bezpośrednio po złożeniu godności prezesa gabinetu, namiestnikiem Austrii Dolnej.

Berlin, 27 czerwca. (Wl.) Z okazji wizyty eskadry amerykańskiej w porcie niemieckim w Kilonii, zamienione zostały serdeczne telegramy pomiędzy cesarzem Wilhelmem i prezydentem Stanów Zjednoczonych, Taftem.

Berlin, 27 czerwca. (Wl.) Znany miliarders amerykański, Pierpont Morgan, który przybył do Kilonii na swym jachcie „Corsair”, z okazji wizyty eskadry amerykańskiej, otrzymał od cesarza Wilhelma order Orła Czerwonego I klasy. Pier-

pont-Morgan, który nabył niedawno na licytacji list Marcina Lutra do cesarza Karola IV, ofiarował cenny ten dokument cesarzowi Wilhelmowi, który znów ofiarował go bibliotece publicznej w Wirtembergu.

Catania, 27 czerwca. (P.) Memorandum albańczyków zostało ostatecznie opracowane. Jest w niem mowa o wierności i zasługach dla tronu tureckiego, o ucisku i o tem, że albańczycy nie dowierają teraz obietnicom, żądając gwarancji przeciw powtarzaniu się niekonstytucyjnych działań rządu centralnego. Następnie albańczycy żądają uznania wszystkich religij i obyczajów, nauki w języku rodzinnym, mianowania na urzędy administracyjne, policyjne i t. p. wyłącznie tylko albańczyków. Powinność wojskowa powinna się odbywać na miejscu w charakterze milicyi. Wszystkie dochody, wyłączając pocztę, komory celne, telegraf, podatek na spirytus i tytoń, mają być obracane na potrzeby miejscowe.

Memorandum to przedstawiciele wodzów albańskich z prezesem neapolitańskiego komitetu rewolucyjnego zawieźli królowi i wszystkim miśmym zagranicznym.

Konstantynopol, 27 czerwca. (Wl.) Turcyca okazała się skłonna do przyjęcia pośrednictwa Czarnogórze w sprawie układów z albańczykami, uwzględniwszy także w zasadzie propozycję Czarnogórze w tym kierunku. Król Mikołaj czarnogórski oświadczył urzędowo przedstawicielom mocarstw, że wszystko ze swej strony uczyni, aby doprowadzić rokowania do pomyślnego i pokojowego rezultatu.

Wiedeń 27 czerwca. (Wl.) Półrządowe organy zaprzeczają wiadomości, jakoby mocarstwa przedsięwzięć miały zbiorowe kroki w Konstantynopolu w sprawie albańskiej. Mocarstwa ograniczą się, jak dotychczas, do stanowiska udzielania Turcji rad przyjacielskich.

Ateń 27 czerwca. (Wl.) Grecki minister spraw wewnętrznych wręczył przedstawicielowi tureckiemu protokół z powodu ostatnich zajęć w Tesalii na pograniczu turecko-greckim. Z protokołu wynika, że pierwsze strzały padły ze strony tureckiej. Protokół posłany został do Konstantynopola.

Berlin, 27 czerwca. (Wl.) Z Tangeru telegrafują: Konsul niemiecki w Casablance założył protest przeciw obsadzeniu przez wojska francuskie gruntu, będącego własnością jednej z niemieckich firm handlowych w Casablance. Francuzi wycofali niezwłocznie wojska.

Tebryz, 27 czerwca. (Wl.) Chan Karadżadagski zrabował sześć wsi ormiańskich w gminie kejwańskiej, w północnym Karadżadagu.

Ohaja, 27 czerwca. (P.) Przeor starożytnego klasztoru ormiańskiego w chałstwie makinskim, turecki poddany Tadick został zabity. Naokoło klasztoru pojawili się kurdowie.

Pekin, 27 czerwca. (P.) W prowincji Chunan w trzech powiatach okręgów Czandefu i Czaszafu powódź wyrządziła ogromne szkody. Są i straty w ludziach.

Londyn, 27 czerwca. (Wl.) Do „Standarta” donoszą z Nowego Jorku, że tamtejsze władze celne ujawniły znowu pewnego miliardera nowojorskiego z urzędnikami celnymi dla oszukiwania państwa przy wwozie towarów. Władze celne oceniają szkodę, wyrządzoną państwu przez tę znowu, na 2 miliony dolarów.

Londyn 27 czerwca. (P.) Ogólny związek robotczy zażądał od związku budowy okręgów podwyżki zarobków o 10 proc.

Związek górników polecił swym stowarzyszonemu wstrzymać się od pracy na czternaście dni. Na wypadek, gdyby nie zgodzili się na to właściciele kopalni, wprowadzony będzie nowy system podziału pracy.

Londyn 27 czerwca. (P.) Związki przewoźników i robotników portowych w Liworpoolu postanowiły nie przewozić towarów dla tych towarzystw żeglugowych, które prowadzą obecnie walkę z marynarzami.

Human, 27 czerwca. (P.) Rozpoczęła się sprawa studenta uniwersytetu kijowskiego, czterech uczniów humańskiej szkoły rolniczej i innych, oskarżonych o należenie do organizacji eserów i o zabicie słuchacza kursów geometrów, Radolickiego. Do sprawy pociągnięto i byłego dyrektora szkoły, Safronowa, za bezczynność na swoim stanowisku.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 28 czerwca (wl.) „Dziennik Poznański” w dzisiejszym artykule wstępnym wita gorąco uchwałę Zjazdu stronnictw narodo-demokratycznych w Królestwie w sprawie szkolnej. Dziennik przewiduje pewną opozycję przeciw tym uchwałom ze strony żywiolów, które w trwaniu zamętu w Królestwie Polskiem upatrują polityczny czy osobisty interes, sądzi jednak, że po smutnych doświadczeniach lat ostatnich, opozycja ta już nie będzie tak silna, aby powstrzymać mogła społeczeństwo od wkroczenia na nową drogę, wytkniętą w rezolucjach ostatnich zjazdów.

Berlin, 28 czerwca (Wl.) Biuro informacyjne konsulatów niemieckich donosi, że Monitello i Cruppie są wychowawcami szkół jezulek, a czterech byłych członków gabinetu Monisa było wychowanych w duchu ściśle katolickim.

Paryż, 28 czerwca (Wl.) Ukonstytuowany nowy gabinet przedstawi się w piątek izbie. W gabinecie są reprezentowane wszystkie grupy, z wyjątkiem zjednoczenia socjalistów i progresistów.

Lizbena, 28 czerwca (Wl.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło wczoraj 8-godzinny dzień pracy dla wszystkich robotników, znajdujących się w służbie rządu i gmin.

Berlin, 28 czerwca (Wl.) Wczoraj odbył się pożegnalny bankiet dla ustępującego z dotychczasowego stanowiska ambasadora amerykańskiego, Mila, wydany przez amerykańską izbę handlową. Na bankiecie był obecny Kinderlein-Wächter, oraz kilku ministrów.

Pekin, 28 czerwca (wl.) Rząd chiński zabronił chińczykom emigracji do Rosji. Zakaz ten stoi w związku z faktem, że rząd rosyjski chciał sprowadzić 40,000 chińczyków dla przyspieszenia prowadzonych robót strategicznych.

Poznań, 28 czerwca (wl.) Epidemia tyfusu w Pile szerzy się w zastraszający sposób. Wczoraj odwołano posiedzenie sędziów przysięgłych. Pruskie zakłady kąpielowe odmówiły wielu mieszkańcom miasta pozwolenia przyjazdu, w obawie zawleczenia epidemii.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Stolarskiemu. Sumę 15 rb., złożoną przez zgromadzenie czeladników stolarzy w „Rozwoju”, odebrał skarbnik komitetu, odlewn dzwonu, p. Borkowski i pokwitował dnia 20 marca r. b. Prawdopodobnie tylko przez pomyłkę nie wydrukowano jej w broszurze wspomnianej.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
27/VI 1 pp.	744.1	+15.8	83	Pn 1	Z dnia 27/VI Temperatura max. +18.8° C. min. +12.6° C. Opadu 4.6
27/VI 9 w.	743.7	+16.0	91	Pn W 1	
28/VI 7 r.	746.2	+12.4	91	Pn Z 3	

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

(do uznania d-ra Wieliczko).

E. W. I. Pagowscy, zamiast wienca na grób s. p. Fryderyka Anstadta 15 rb.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Bracia Landau 2 rb.

Ważne dla niewyjeżdżających na letnie miesiące. Szkoła koedukacyjna Maryi Chojnickiej i zakład freblowski z ogródkiem i gimnastyką Władysławy Chojnickiej przyjmuje dzieci na lato. Zapis od 9 do 3, ul. Pańska № 4. 2172-3-1

Potrzebny zdolny kowal

Pańska Nr. 77, l. Barski. 2366-5-1

Jeszcze tylko **75 PLACY**

do sprzedania przy ul. Lagiewnickiej, za „Grabinką”, przed lagiewnickim lasem za gotówkę i na wypłatę. Wiadomość: Targowa № 45, u L. Rosina. 2390-3-1

Woznica

z dobrem świadectwem może się zgłosić: Średnia 40, przedziałna. 2370-3-1

Zagraniczne paszporty

widz, wizy i wszelkie czynności w zakresie paszportów wchodzące, załatwia D. Krugman, Andrzejka № 38 m. 7. 2374-3

Skutkiem przeprowadzki

do sprzedania

zaraz duży kredens dębowy, stół, 12 krzesel stołowych, 2 lampy naftowe brązowe: salonowa i stołowa, tremo i dwa biurka.

Adres: Piotrkowska 55; obejrzeć można od godz. 12—1 w południe. 2392-3-1

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kociołniczy, Suwalska 24. 3037d

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. **Specyalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. **Ceny bardzo przystępne.** 2396

W IV-ro klasowej szkole

J. Radwańskiego

2213

Cegielniana № 11 (od 1 lipca Zawadzka № 9) **lekcje wakacyjne rozpoczną się 26 czerwca.**

D^r B. REJT ŚREDNIA № 5

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka. **Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.**

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627 Dla pań osobna poczekalnia.

Lekarz Weterynaryi

Mieczysław Grotowski 2232

dla wygody Sz. interesantów zaprowadził u siebie. **Telefon № 27-17.** Radwańska № 43.

Dla starszych:

1) „**Do krwawej nocy...**” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” 1.25 kop.

2) „**Kocham i cierpię**” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów „Rozwoju” 55 kop.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „**Pan Tadeusz**” wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

3) „**Wilanów**” — opis pamiętek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 324	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	91 85	90 85	91 25	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 15	93 15	93 65	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	131
5% Poż. z 1905	104 25	103 25	—	5% L. Warsz.	95 75	94 75	95 30	„ Putilowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	104 25	103 25	—	4 1/2 „	90 85	89 85	90 30	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premijówka I.	477	467	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	244
„ II.	380	370	—	4 1/2 „	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	430
Szlacheckie	331	321	—	—	—	—	—	„ „ Łódzki	—	—	—
Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)				—				214 1/2			
Zyrardów				—				292			

Wzorowy zakład krawiecki na zamówienia

Duży wybór materiałów angielskich. **Ceny nadzwyczaj niskie.**

J. Kozłowski Mikołajowska № 21.

1621

DROBNE OGŁOSZENIA.

Agent-inkasent potrzebny. M. Gliński, Mikołajowska 34. 5086-3-3

Bardzo korzystny interes do sprzedania zaraz. Szosa Pałanińska koło mostu kolejowego, dom Augustyniaka. 5180-1

Chłopiec z przyzwolonej rodziny potrzebny do terminu; zakład blacharski, Piotrkowska 188. 5112-2-2

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Mikołajowska 69, zakład rysunkowy. 5149-1

Do wynajęcia różne mieszkania i sklep od 1 lipca, r. b. Żelazna 7, (przy Rokicińskiej szosie). 5152-2-1

Do sprzedania kredens, stoły, szafa i różne domowe rzeczy. Zielony Rynek 6-6. 5115-3-2

Dziewieczynka do posługi przy chorej, blisko ulicy Widzewskiej i Głównej potrzebna. Oferty z warunkami składać w Rozwoju pod „Usługa”. 5125-2-2

Dwa słoneczne pokoje z kuchnią do wynajęcia z powodu wyjazdu. Między 45. 5108-6-3

Do sprzedania szafa szewska. Piłkarska 24, Świątek 5100-3-3

Gospodarz pracowity i inteligentny do interesu budowlanego potrzebny. Benedykta 88. 5110-2-2

Gramofony, płyty różne i Syrena po 90 kopiejek, na raty. Mikołajowska 25 i piętro. 5047, 262

Jest sklep do sprzedania wyrobiony z powodu powozy, ul. Grabowa nr. 31. 5018-3p-3

Kieliszek zupełnie nowy, jest do sprzedania. Oglądać można w każdym czasie. Przejazd 82. 5175-3-1

Karuzel bardzo tanio do sprzedania, w dobrym stanie, tylko do przedzieli. Wiadomość Zielony Rynek 4. 5130-3-2

Letnie mieszkanie; dwa pokoje i kuchnia, krzaka, ogród, blisko stacji drogi żelaznej, Sieradz Małe Holendry dom Nawrockiego. 5126-2-2

Młody inteligentny człowiek, poszukuje umebłowanego pokoju od Pasażu Majera, w stronę Nowego Rynku. Oferty „Inteligentny”. 5105-3-3

Młody człowiek ukończywszy konserwatorium, udziela lekcyj muzyki, po domach na fortepiano, skrzypcach, mandolinie, flecie, klarynie, kornecie, śpiewu, teorii harmonii muzyki, po godzinach bardzo przystępnych. Oferty „Rozwój” „Muzyka”. 5151-1

Maszynę do szycia na raty bez zaliczek, także używane bardzo tanio. Widzewska 145-16. 5174-9s1

Maty sklep jest do sprzedania na ul. Wólczańskiej 175. 5181-3-1

Motor gazowy do sprzedania Piotrkowska 92 w ślusarni. 5091-3-2

Maszynę 2 Slingera, prawie nową, bębnową, pierścieniową, maszyna 16 rb. Konstantynowa 17 m-16. 5060-3-3

Nauczyciel lub nauczycielka z „koncesją” jest poszukiwany. Oferty pod „koncesja” proszę składać w administracji „Rozwoju”. 5148-2-1

Otomanę dywanową sprzedam bardzo tanio, była zaraz. — Wawzowska 11, tapicer. 5177-1

Inteligentna, muzykalna, mówiąca językiem francuskim, poszukuje miejsca towarzyszącego na wyjazd za granicę do wód, lub na letnisko. Oferty sub „Marya” w „Rozwoju”. 5040-5-5

Od października do wynajęcia: sklepy i mieszkania: 2, 3 i 6 pokoi z kuchniami, wygodami, pięknym widokiem na park. Wiadomość: Radwańska 43 m. 20. 4830-10-4

Potrzebna krawcowa do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 5074-3-3

Poszukuje miejsca bony lub do chorej starszej osoby. Może być na wyjazd. Oferty „Rozwój” „L”. 5095-3-2

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia zaraz. Cegielińska 86 8. 5096-3-2

Poszukuję miejsca agenta lub sprzedawcy. Znam język polski, rosyjski i niemiecki. Wiadomość Benedykta 96, m. 109. 5153-1

Plac do sprzedania tanio, obok Chojen. Wiadomość Karola 16, u stróża. 5166-2-1

Pokój umebłowany do wynajęcia. Andrzeja 11-12. 5165-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki. Widzewska 49, Matylda. 5173-3-1

Potrzebna dziewczyna do półrocznego dziecka. Wiadomość: ul. Wysoka 8, m. 25, Pawlikowski. 5172-1

Pokój umebłowany, może być bez umebłowania do wynajęcia. Tam też maszyna bębnowa Slingera do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 152, Alja piekarska. 5169-2s-1

Pokój z osobnym wejściem z wygodką i usługą do wynajęcia. Długa 72 IV piętro. 5176-3-1

Plac w Rudzie do sprzedania. Wiadomość: Staro-Zarzewska 37, u Fryzjera. 5158-3-1

Potrzebna prasowaczka na stół. Ul. Radwańska 9. 5157-1

Potrzebny zaraz zdolny tokarz na drzewo. Nowo-Zarzewska 13. 5164-2-1

Plac do sprzedania tanio. 40x60 oparkantony, hipoteka uregulowana, z rozpoczętą budowlą na dwupiętrową oficynę. Dowiedzieć się można: ul. Konstantynowska 25, w sklepie. 5182-2-1

Potrzebne zdolne panienki do szycia do pracowni Maryi. Konstantynowska 33. 5185-2-1

Potrzebuję zdolnego czeladnika krawieckiego. A. Kauss Wólczańska 63. 5097-3-3

Potrzebny człowiek znający ze świadectwami, obczasy i maszynami i fabrykacją wód sztucznych. Anteka i zakład wód mineralnych F. Millera w Łodzi Piotrkowska 46. 5129-3-2

Pokoje umebłowane z osobnym wejściem, z wszelkimi wygodami z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Sycarowa 30 m 88. 5114-3-2

Potrzebny czeladnik stolarski na meble ul. Skwerowa 15. 5146-3-2

Potrzebna kobieta w starszym wieku na wyjazd z panją na letnie mieszkanie, Tramwajowa 15, stróż wskazać. 5111-2-2

Poszukuje posady inkasenta, ekspedytora lub magazyniera, mogą złożyć do 1000 rb. kaucyj. Oferty pod „1000” przyjmują administracja Rozwoju. 5121, 2, 2

Potrzebna zaraz sklepowa do filii rzemieślniczej. Wiadomość: Miłcza 24. 5124-3-2

Prawie nowy żakiet elegancki, letni, czarny, 2 kostiumy białe: jeden do prania, drugi wędzony, do sprzedania. Nawrot 18, m. 2. 5107-3-3

Pokój do wynajęcia od 1 lipca. Orła 23 m 20. 5087-3-3

Rower nowy do sprzedania — Krótka 11-7. 5179-2s1

Sprzedam urządzenie sklepowe w Zgierz, ul. Długa 81. 4460-3s-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ul. Widzewska 106a. 5077-3-1

Sprzedam sklep z sprzedażą piwa na miasto. Miedziana 6. 5147-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Wólczańska 107. 5163-3-1

Stół dębowy, 6 krzeseł, lampa, do sprzedania. Dzielna 25, poprzeczna oficyna prawa strona mieszkanie 22. 5162-2s1

Sklep kolonialny dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu sprzedam za bezcen byleby zaraz. Główna 58. 5167-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny naprzeciw fabryki Stolarowa do sprzedania z powodu wyjazdu Rzgowska 9. 5134-3-2

Student uniwersytetu kijewskiego posiadający niemiecki, francuski, poszukuje lekcyi. za pokój z utrzymaniem lub wynagrodzenia Juljusza 37, m. 9. 5101-2-2

Sklep z 1 pokojem i kuchnią do wynajęcia na ul. Andrzeja 4. Wiadomość u felczera. 5127-36s2

Tanio tapicer przyjmuje obstarunki. przerabia meble, materace; odległość nie przeszkadza. Zawiadomć kartą pocztową, ul. Rzgowska 40, Ruszkowski. 4620-4psc-4

Urządzenie kawalerkie tanio do sprzedania. Ulica Widzewska 147. 5178-2s1

Używany fortepian z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za 70 rubli. Zobaczyć można od 8-11 i 4-8 wieczorem: Dzielna 44-6. 5150-3-1

Urządzenie sklepowe, kompletne nowe oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 111, Pletka. 4966-10-4

Wyjeżdżając sprzedam różne meble z 4 pokoiów za bezcen byle zaraz. Nawrot 44 m. 3. 5145-4-2

Woznica trzeźwy przyjaciel koni potrzebny. Benedykta 88. 5109-2-2

Zaraz do wynajęcia 1 duży frontowy pokój z elektr. oświetleniem, III piętro, Pasaż Majera 10, wiadomość u stróża. 4991-7-6

Z powodu nagłego wyjazdu jeszcze do sprzedania umywalka ze stolikami, jasne płyty marmurowe (rb. 65), garnitur salonkowy, orzechowy, pluszem kryty, lampa, samowar ze stelkiem i zegar. Cegielińska 87, stróż wskazać. 5186-2-1

2,000-5000 potrzeba na 1 numer hipoteki. Oferty do „Rozwoju” pod A. 5159-1

Zagubione dokumenty.

Cecylia Molinda zagubiła awizację sądową i kartę od paszportu, wydaną przez sądziego pokoju IX rewiru. 5141-3-2

Ida Szmidt zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Weissa. 5088-3-3

Józefa Mincina zagubiła paszport, wydaną z gminy Bęgoszyce, guberni Piotrkowskiej. 5113-3-2

Jan Klimowski zagubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Findejsena i Neumanna. Widzewska 182. 5170-1

Konrad Zagrawski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Glessa. 5155-3-1

Mikołaj Jarząbek zagubił paszport, wydaną z gminy Zakrzew, guberni Radomskiej. 5118-3-2

Michalina Wojtczak zagubiła paszport, wydaną z gminy Bartowe, guberni Kaliskiej. 5143-3-2

Steltek Antoni zgubił paszport, wydaną z gminy Żyrardów, powiatu Błotńskiego. 5119-3-2

Zaginał paszport, wydaną na imię Tadeusza Ignacego Dąbrowskiego, wydaną przez komisarsza XII uczątku, warszawskiej policyi. 5120-3-2

Zaginał paszport na imię Jędrwigi Dopierały, wydaną z gminy Helmo, powiatu kolskiego, guberni Kaliskiej. 5116-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydaną z zarządu K. E. Ł. na imię Ludwika Szybły. 5154-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Teodora Woźniaka, wydana z fabr. Winer. 5160-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, na imię Józefa Martyniaka, z fabryki S. Barczyńskiego. 5171-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki K. Kreniga, na imię Michała Dejntaka. 5134-3-2

Zaginał paszport wydaną z gm. Poddębice, guberni Kaliskiej na imię Andrzeja Maciejewskiego. 5136-3-2

Zaginęła umowa zawarta pomiędzy Gustawem Voglem a Walentym Samujelem, na piwiarnię. Odniesie proszę za nagroa na ul. Rzgowska 77. 5156-1

Zaginał kwit od legitymacyjnej książeczki, wydany z fabryki koronek Gustawa Geyera, na imię Franciszki Mazurkiewicz. 5161-3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Leona Jarczocha, wydana z fabryki Rankiego. 5085-3-3

Zaginał paszport, na imię Michała Krola, wydaną z magistratu m. Łodzi. 5106-3-3

Zgubiono paszport na imię F. Marszałka, wydaną przez wójta gm. Gruszczycy, gub. Kaliskiej. 5099-3-3

Młody fachowiec tkacz poszukuje wspólnika

z paroma tysiącami rubli dla założenia tkalni i produkowania towarów wcale u nas niewyrobianych. Oferty sub. „Nieznany artykuł” administracja Rozwoju. 2376-3-1

Zaginał weksel

in blanco na sto rubli z wystawienia Z. Paszkowskiego na zlecenie J. Gałkiewicza. Ogłaszam, że takowy jest nie ważny. 2368-3-1

Potrzebny jest

Furman

do składu piwa: Brzezińska 15, wiadomość na miejscu. 2380-3-1

Kwit udziałowy

wydany przez Tow. Wzaj. Kred. Handl.-Przemysł. w Łodzi, Pasaż Meyera 10, na imię R. Antadta, na rub. 300 zaginał. 2382-1

Tylko parę dni ZĘBY platynę,

sztuczne używane kapają jak również Łódź, Piotrkowska 3, Hotel Polski pokój 24 od 9-1 pp. od 4-8 wieczór. DWAGAN! Zęby mogą być najbardziej zniszczone. 2388-3-1

Do sprzedania

skrzynki do pakowania zamknięte, rogoże, maszyna naftowa, łożko, wieszadło, różne sprzęty, książki szkolne. Obejrzeć można od 10-ej rano, codziennie, Pasaż Szulca 56 m. 22. 2384, 3, 1

UWAGA!

Ważne dla przedsiębiorcy, tkalni i innych posiadaczy maszyn. Przy zakładzie ślusarskim założylem **szwajcowskiemu dla spajania** różnych złamanych części maszyn, wykonywam roboty na poczekaniu

Zakład Mechaniczny LEOPOLD TAHLER

Ulica Składowa 18 przy dworcu D. — F. Ł. 2386-3-1

SZKOŁY W ZGIERZU.

Podaję do wiadomości rodziców, że egzaminy powakacyjne do wszystkich klas **Zgierskich szkół handlowych, męskiej i żeńskiej**, rozpoczyna się w dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 9 rano. Od nowego roku szkolnego otwarte będą klasy V męska i V żeńska z programem szkoły męskiej. Opłata wynosi półrocznie w podstępnej kl. 20 rb., wstępnej—30 rb., I i II—35 rb., III—40 rb., IV—50 rb. i V—62 1/2 rb.

Lokal szkolny obszerny i widny. Oddzielna sala rysunkowa. Gabinety zaopatrzone w pomoce naukowe. Duże podwórce do zabaw i gier. Godziny przyjęcia codziennie od 9 do 12 godz. rano. 2307

Dyrektor szkoły Jan Czeraszewicz.

Bajecznie tanio!



Wszystka garderoba modna.

Kamizelki

dawniej 4.50 teraz 1.90

Spodnie

dawniej 4.50 teraz 2.90

Garnitury

dawniej 15.50 teraz 9.90

Palta

dawniej 16.50 teraz 9.75

Nadzwyczaj tanio.

Uczn. płóc. garniturki

dawniej 5.50 teraz 2.90

Garnitur. dla dziewcz

dawniej 4.50 teraz 1.90

Paltociki dla dziewcz.

dawniej 6.50 teraz 3.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Ostrzeżenie.

Znane na całym świecie zieleno z gór Harcu B. Lanera należy tylko wtedy uważać za prawdziwą, gdy są zaopatrzone etykietami przedstawicieli: Józefa Grossmana, Warszawa i L. Wagnera, Łódź, ul. Nawrot 34. Wystrzegajcie się bezwartościowych falsyfikatów w podobnych etykietach! 2216-8-1

+ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej. +

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 8.** 2573

ZARZĄD

drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź - Kaliska w dniu 20 czerwca 3 lipca 1911 r. o g. 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacji okrągłaków olszowych wagi 545 pudów z przesyłki stacji Olewsk za Nr. 16669, wystanej przez Margulisa na okaziciela bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 22 czerwca 5 lipca r. b. o godzinie 10-ej rano. 2378

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 3 lipca n. st. 1911-go roku, o godz. 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary: Rzeczycy Pol. 52139 i 52264 zapalki sawedzkie, T-wo „Dniepr“ Suszczewa i Timofiejewa.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr., w dniu 4 lipca n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano. 2313

W szpitalu fundacyi małż. **Poznańskich** wakują posady

DLA UCZENIC w zawodzie pielęgniarstwie.

Po bliższe informacje należy się zgłaszać do kancelarii szpitala (Targowa Nr. 1/3). 2305

FOOTBALL.

W czwartek dnia 29 lipca o godzinie 3 i pół po południu na placu sportowym Targowa 87/89.

„Sport u. Turnverein”
„Łódzki klub sportowy”
2394

Ogród „BELWEDER” w KONSTANTYNOWIE.

Otwarty został nowy park. Koncerty bywają w niedzielę i święta pod batutą kapelmistrza D. KOPPA. Bufet zaopatrzony w wyborne trunki krajowe i zagraniczne. Piwo piłzeńskie z browaru K. Anstadta, Przyjmuje wszelkie zamówienia na zabawy i majówki. Sala do tańca, weranda, kręgielnia, łazienki i t. p.

Z poważaniem **L. SOBIERAJSKI**
b. zarządzający „Meisterhaus”.
2372

Prasowaną słomę
żytnią, zdrową, sprzedaje po 70 kop. za 120 funtów z dostawą na miejsce i prosi o zamówienia Zarząd Dóbr Lućmierz pod Zgierzem.

PUDER VENUS
LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, analizowany i odznaczony na 6-ia wystawach lekarsko-higienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnym blaszanym opakowaniu dla **PANÓW**.
Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 20, 50 kop. 1 Rb. 1

Bardzo tanio 2328

doskonałe letnie mieszkania — las, kąpiel. Bliższa wiadomość: Średnia 29, róg Widzewskiej. Skład apteczny W-go Swiderskiego.

Z powodu choroby żony jest do sprzedania w Rudzie Pabianickiej 8 morgów ziemi z budynkiem murowanym o 6 mieszkaniami. Dowiedzieć się można: alica Wysoka № 11, u stróża. 2358

Z powodu wyjazdu do wynajęcia **pokój z kuchnią** od 9 lipca w cenie Rbl. 150 rocznie. Przejazd № 55, oficyjna 1-sze piętro. 2312

Do sprzedania **KLACZ** skaro-gniada, z ładnym żrebiakiem (rasy angielskiej), również wałach 5-letni, także 2e maści. Ul. Stara Zarzewska 70, portyer wskaze. 2340-3-1

Plac do sprzedania w dobrym punkcie przy ul. Cegielnianej. Wiadomość: Nawrot 45 w sklepie. 2334-3-1

Do wynajęcia **Lokal** na sklep spożywczy lub t. p. od 1 lipca r. b. w dobrym punkcie na dogodnych warunkach. Nowo-Zarzewska 33. Wiadomość u stróża. 2332-3-1

3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia, ul. Nawrot № 74. Wiadomość u gospodarza na ul. Nawrot № 53. 2314

Ogród Majstrów Tkackich Codziennie
Wesołe lekkie wieczory znakomitego zespołu artystycznego cieszące się wielkim powodzeniem
„Pstrokata scena” ze współudziałem znanej Orkiestry Symfonicznej pod kierunkiem kapelmistrza pana SELLERA.
Początek koncertu o g. 7. Wejście 25 kop. W razie niepogody w sali 2301

Od 1-go lipca potrzebny **POKÓJ z kuchnią** lub jej używalnością, chętnie wynajmę tymczasowo, od osób wyjeżdżających na letnisko. Oferaty „Zaraz” w Rozwoju. 2285-4-1

TECHNIK dobrze obeznany z fabrykacją przyrządów do centralnego ogrzewania, dwuletnia praktyka biurowa i na fabryce. Warszawa, ul. Elektoralna 19, m 14 M. C. 2287-2-2

Pracownia Gorsetów dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIERSKIEJ** przyjmują obstalunki i reperacje. 1575 Piotrzkowska 115 m. 6.

Do egzaminów do 3-ej klasy włącznie wszystkich średnich zakładów naukowych przygotowują

Szkoła prywatna

W. SZULCA
ulica Piotrkowska № 121.

Lekeye wakacyjne rozpoczną się 1 lipca. 2360

Do sprzedania w domu **PIOTRKOWSKA 56** Całkowite wiązanie dachowe, wszystkie okna, drzwi, podłogi budynku frontowego.

Bliższych wiadomości udziela interes budowlany **Nestler i Ferrenbach**, Karolewska Szosa № 41. 2312-3-1

Nieruchomość

znajdująca się przy alce Letniej № 7, (przy lesie miejskim), wraz z domem mieszkalnym w ogrodzie, sadem, stajnią etc. do sprzedania. Szczegóły u właściciela na miejscu. 2296

NIEBYWAŁA OKAZYA!!!

Z powodu przeniesienia mojego magazynu krawieckiej damskiej z Piotrkowskiej 63 na Piotrkowską 68

Zupełna Wyprzedaż

pozostałych na składzie rzeczy, a mianowicie: bluzki, metinki, szlafroki, spódniczki, kostiumy płócienne i dziecięce sukienki oraz różne galanterie, niżej ceny kosztu 50%

Wyprzedaż trwać będzie **G. ALTER**, do dnia 10-go lipca r. b. Piotrkowska nr. 68.

Skład Pianin O. KOISCHWITZ

Właściciel **Karol Koischwitz** Dzielna 20.

Z początkiem lipca roku b. pod firmą **KAROL KOISCHWITZ** zostanie otwarty **Pasaż-Meyera № 2** (Pałac Geyera). 2293

Lekeye wakacyjne

w nowo utworzonej szkole początkowej ogólnego **Jadwigi Lipka**

przy ulicy Widzewskiej № 152 (wejście z Fabrycznej) rozpoczną się 10 lipca. Zapisy przyjmuję od 1 lipca między godziną 11-1 po poł. Tamże udziela się korepetycji, oraz przygotowuje na świadectwa nauczycielskie. 2284

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 8. Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady** 1) **Nadmajstrzego przedsiębiorstwa** cienkiej na 30000 wrzec. 2) **Majstrze selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na **też maszyn** majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w tejże przedsiębiorstwie od 1-go Października. Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** 1243 Juljasza № 37, miesz. 11.

Z powodzeniem egzystująca od lat para w jednym miejscu

Piwiarnia z kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Młody inteligentny człowiek z 5-cio klasowym wykształceniem, ukończywszy kursa buchalterii i arytmetyki handlowej przy Chrześcijańskim Towarzystwie pracowników handlowych w Łodzi, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „J. C. S.” w administracji „Rozwoju.” 2320

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8 w. w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12½, do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1733r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

A. Spodenkiewicz

KONSTANTYNOWSKA № 26,

KTO jeszcze nie skorzystał nie-
chaj śpieszy na
TANI TYDZIEŃ,

gdyż wszelkie towary napędzie

do 35% taniej jak zwykle:

Pończochy czarne i kolorowe	od 25 kop.
Skarpетки	„ 15 „
Pończoski dziecięce	„ 15 „
Rękawiczki trykotowe	„ 20 „
Sw. trykotowe dziecięce	„ 60 „
Majteczki dziecięce trykotowe	„ 60 „
Koszule i kaesony siatkowe i trykotowe	„ 50 „
Halki zefirowe i alpagowe	od 1 rb. 60 „
Kolnierze, koszule i mankiety białe z ustępstwem 10%	
Mankiety kolorowe	od 25 kop.
Koszule kolorowe	„ 100 „
Krawaty	„ 35 „
Parasolki	„ 135 „
Partuszki	„ 30 „
Torebki, szpilki do kapeluszy, spinki z ustępstwem 25%	
i wiele innych towarów, wchodzących w moją specjalność.	

Towar tylko wyborowy!!!

A. Spodenkiewicz

KONSTANTYNOWSKA № 26.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.

(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4½ — 7½ włącz., w niedziele i
święta od 9 do 12½.
№ telefona 20-60. 1877

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszek).
Godziennie od 9—10 rano i od 5
do 7-jej po poł. 250r

Specjalista chorób wło-
sów, skórnych (piegi i prysz-
cze na twarzy) i wenerycz-
nych (syphilis)

Dr. S. SZMITKID

SREDNIA № 2
Leczenie elektrycznością, masa-
żem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.
i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piskarowski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Choroby skórne, weneryczne,
oraz niemoce płciowe

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. sko.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3. Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 109, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Rejt

Srednia, 5 Spec.: Choroby skórne,
włosów, weneryczne, kosmetyka.
Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla
Pań oddzielna 535—r

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p. 304r

Dr. A. GROSLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½, r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy, Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. 15—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW. (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,
powrócił.
Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. R. Skibiński

powrócił. 2345

Piotrkowska № 123.

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½, r. i od 5—6½, pp
Choroby wewnętrzne i narwowe.
1429—r

INHALATORJUM 745

do wzięcia suchych, systemu
Koertinga przy chorobach nosa,
gardła i płac jako też chorobach
przemiany materii (szczególnie
skrofulozie). Otwarte codziennie
oprócz niedziel i świąt od g. 4-7.
Ulica Spacerowa № 29.

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i narwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, ki-
szek i przemiany materii (cukro-
wa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla dyagnozy analizy
chemiczne i bakteriolog. wydzie-
lin i krwi w laboratorium wlas-
nem. Od 11—1 rano i od 5—7½,
po południu. 459r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8.
3544—r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Piomby od 50 k.
na kauczuka, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocze-
kanie. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,
Piotrkowska 92. 381r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 4342

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po południu
W niedziele i święta od g. 10—1.
Telef. 26-26. 507—d

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne, skóry
i włosów. LECZENIE SYPHILISU
SALWARSANEM 606. Radykalne
usuwanie szpecąc. włosów. Prz. od
8—8½, r. i od 11½—2½, p. p. i od
4½—8½ w. Panie: 4½, 5½, po poł.
W niedziele: do 7-jej po poł. 271r

Dr. B. DONCHIN

OKULISTA
WYJECHAŁ. 2556

BOGUSŁAW HERSE

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 150. TEL. 15-30.
SZKOLNA 15. TEL. 82-30.

ma zaszczyt zawiadomić, że kierownik oddziału

ZAKUPUJĄCY
DYWANY
POWRÓCIŁ
Z PERSYI

I ZAOPATRZYŁ SKŁAD W

NIEZRÓWNANY
WYBÓR KOBIERCÓW
WSCHODNICH

IMPORT BEZPOSREDNI
WYBÓR I CENY — BEZ KONKURENCYI

PARTYA STARYCH KILIMÓW WSCHODNICH.

DYWANY STAROŻYTNE
DYWANOWY NOWOŻYTNE

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.

Węże parciane wewnątrz gumowane,
Węże parciane pojedyncze i podwójne,
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wytwarzania Gumowych w Petersburgu.

1462b

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”

Elektoralna 35, telefonu 600.

Poleca:

Karpińskiego Mydła Alkaliczne

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, pożytkującą, skłoną do wgrów i pryszcz, oraz przy łuszczeniu się skóry.

Cena kop. 40 za sztukę.

W wypadkach uporczywszych używać należy

Karpińskiego Mydła Alkalicznego

Cena kop. 40 za sztukę.



Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usawa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 2613

Bardzo tanio

śliczne, zdrowotne leśne mieszkania w lesie. Dla obejrzenia konie bezpłatnie w każdą niedzielę od 10—12 na stacji kolejki elektrycznej w Pabianicach. Bliższa wiadomość: maj. Kociolki p. Wadlew J. Laszewski. 2186—6—1

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—141



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 1289
Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczenie nabierają wprawy i gusta. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowemu wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

Podania o przyjęcie

do prywatnego Seminarium dla Nauczycieli ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie dwóch osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) winni stawić się na egzamin w Ursynowie dnia 28 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelaryja Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

2330

1715



Na raty.

PATHEFRON

są najlepsze,

bo grają bez IGIEŁ czysto i bardzo głośno.

Proszę przyjść i przekonać się.

Cenniki i repertuary na żądanie bezpłatnie.

SPECYALNY SKŁAD
Aleksandra Wodzyńskiego,
ulica Dzielna № 20.

Za gotówkę.

2145

CIECHOCINEK

Dworek „BAGATELA”
obok parku.

Pokoje do wynajęcia różnych rozmiarów, wygodnie amebłowane, z całodziennym utrzymaniem (pensjonat) lub bez. Obiady dla przychodnich i wydawane do mieszkań. Kuchnia wyborna, dyetetyczna, polecana przez lekarzy; mogą być i obiady jarskie. Ceny możliwie przystępne. 2183



K. Kosiński

FABRYKA MASZYN do obróbki metali

założona 1886 roku.

Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).

Wyrabia: Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory, Kuźnie polowe, Nożyce, Dłutownice, Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według najnowszych wymagań techniki. Przedstawiciel na Łódź W. ROTHKOPF, ulica Widzewska № 16. 979

4-klasowy zakład naukowy żeński
z programem żeńskich progimnazyów

Marty Wenske przy ulicy
Targowej № 43.

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmuję zapisy nowych uczennic od godziny 9—5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

Brykiety

z najlepszego górnoszląskiego węgla kamiennego.

Dostać można we wszystkich sklepach spożywczych.

Na zamówienia wysyłam wprost do domów prywatnych podług cennika.

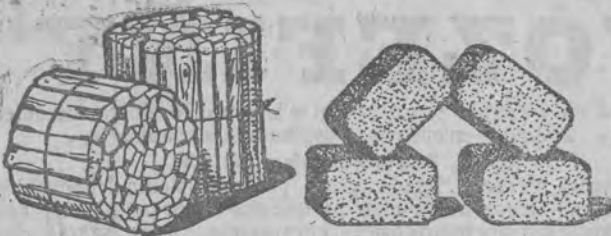
F. W. Kowalski.

Skład pod firmą

„DRZEWO”

Przejazd 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.



przy granicy miasta w Nowem Rokiciu obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości
do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.



DO NABYCIA WSZĘDZIE.
ORYGINALNY W BIAŁYCH BLASZANKACH

Fabrykanci LUBSZYŃSKI i S-ka
Reprezentant GUSTAW ROSENTHAL
WARSZAWA, ŻABIA № 9.

2093-8

Wielka wyprzedaż

po cenach niebywale niskich

konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej

L. KLEINOTH,

99 -- ulica Piotrkowska -- 99.

976